

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i W. dawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.91

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
na prowincji gr **20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddział: Gdańsk, Stadgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-64 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, czwartek 9 kwietnia 1931

Nr. 80

## Kłopoty z wizytą niemiecką w Anglii

Londyn, 8. 4. (PAT.). W związku z informacją „Times’a”, korespondent londyński PAT. uzyskał z kompetentnych źródeł następujące wyjaśnienie:

Zaproszenie nastąpiło natychmiast po powrocie Hendersona z Rzymu, gdy podpisanie włosko-francuskiego układu morskiego wydawało się pewnym. Podpisanie aktu miało nastąpić w kwietniu w Londynie i przy tej okazji miała mieć miejsce również wizyta niemiecka. Gdy rokowania morskie okazały się niedojrzałe dla szybkiego podpisania układu, Henderson w zgodzie z Briandem zaproponował Curtiusowi przybycie narazie do Paryża na konferencję unji europejskiej utrzymując przytem zasadniczo w mocy poprzednie zaproszenie do Londynu.

Jak wiadomo, minister Curtius do Paryża nie przybył, natomiast przez ambasadora Rzeczy w Londynie von Neuratha zapowiedział w imieniu kanclerza Brueninga i swoim przyjęciem zaproszenia do Londynu na początku maja.

Rząd brytyjski znalazł się obecnie poniekąd w sytuacji narzuconej przez przebieg wydarzeń i dlatego pragnie skłonić Brianda do przybycia do Londynu w tym samym czasie celem odebrania wizycie niemieckiej niepożądanego jednostronnego charakteru, który nie był zamierzony, ale któryby się siłą rzeczy narzucił, gdyby Bruening i Curtius bawili w Londynie nami.

Berlin, 8. 4. (PAT.). Według informacji „Vossische Ztg.”, kanclerz Bruening i minister Curtius przybędą dn. 1 maja do Chequers, siedziby premiera angielskiego Mac Donalda. — W czasie 1-dniowego tylko pobytu omówione mają być w obecności angielskiego ministra spraw zagran. Hendersona aktualne zagadnienia polityczne, dotyczące przedewszystkiem przygotowań do konferencji rozbrojeniowej oraz unji celnej między Niemcami i Austrią.

Zaproszenie otrzymali kanclerz Bruening i minister Curtius za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Berlinie.

### Min. Zaleski wraca do Warszawy

(s) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.). Dziś zajął powraka do Warszawy min. spr. zagr. Zaleski, który w drodze powrotnej z Paryża spędził święta u krewnych w Poznańskim. P. minister w czwartek obejmuje urzędowanie.

### 300-lecie uniwersytetu w Dorpacie

Tallin, 8. 4. (PAT.). Jak się dowiadujemy, w dn. 30 czerwca 1932 r. upływa 300-lecie od dnia założenia uniwersytetu w Dorpacie.

W związku z tą historyczną datą przystąpiono już do przygotowań do obchodu uroczystej rocznicy. Spodziewany jest znaczny napływ przedstawicieli uniwersytetów europejskich.

### Tysiące ofiar trzęsienia ziemi w Nicaragu'a

Nowy Jork, 8. 4. (PAT.). Według obliczeń korespondenta „Times’a”, dotychczas od chwili katastrofy trzęsienia ziemi w Managua pogrzebano 975 ofiar.

Z pod gruzów wydobywa się w dalszym ciągu zwłoki zasypanych. Wczoraj natrafiono w czasie poszukiwań pod gruzami na dwóch chłopczyków, którzy dawali jeszcze oznaki życia. Pozostawali oni pod gruzami od tygodnia. Zdaje się, że obaj dostali obłądu.

dora angielskiego w Berlinie jeszcze przed kilku tygodniami. Ze strony niemieckiej wyrażono zasadniczą zgodę, nie wyznaczając dokładnie daty. W międzyczasie nastąpiło ogłoszenie umowy niemiecko-austriackiej i wobec nieprzychylnego stanowiska zagranicy wątpliwym było, czy rząd angielski podtrzyma swe

zyczenie. Dopiero bezpośrednio przed świętami minister Henderson w rozmowie z ambasadorem niemieckim w Londynie sprawy te poruszył ponownie. W czwartek ub. tygodnia nadeszła dopiero z Berlina wiadomość, że kanclerz Bruening i minister Curtius przybędą do Chequers dn. 1 maja b. r.

## Briand nie pojedzie do Londynu

Paryż, 8. 4. (PAT.). Jak się dowiaduje „Echo de Paris”, Briand odmówił wzięcia udziału w konferencji londyńskiej Mac Donalda, Hendersona, Brueninga i Curtiusa, wyrażając przytem żal z powodu niemożności uczestniczenia w obradach.

Według informacji dziennika, data konferencji jest niewygodną dla Brianda, gdyż jest zbyt bliską terminu wyborów prezydenta republiki.

## Podkop pod skarbiec PKO

(s) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.). Wczoraj w południe rozeszła się w Warszawie sensacyjna wiadomość o planowanym podkopie pod skarbiec PKO przy ul. Jasnej, róg ul. Świętokrzyskiej. Pogłoski te potwierdziła wyrota przy ul. Jasnej 18, gdzie zapadło się kilka płyt chodnika, ukazując przez szczelinę część tunelu. Zaalarmowana policja przystąpiła natychmiast do zbadania sprawy. Po wyj-

ściu płyt z chodnika ukazał się tunel długości półtora metra oraz dół głęboki na 2metry.

Gmach PKO został otoczony natychmiast przez wywiadowców. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w dwóch kierunkach, czy usiłowano wykonać podkop pod skarbiec PKO, czy też nastąpiło nagłe zarwanie się ziemi wywołane przez wodę podskórna.

## Skandaliczne zajście

### Napad niemieckiej bandy na polski okręt w Gdańsku

Gdańsk, 8. 4. (PAT.). W drugie święto Wielkiej Nocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni Schichaua w reparacji statek „Kopernik”, należący do polskiej łuszcarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranili dozoruującego marynarza Władysława Jeżyka, wyrzuciwszy mu na pierśiach nożem znak hitlerowski „Hakenkreuz”. Również na leżących w kajucie i na pokładzie przedmiotach oraz na przechowywanej fladze

polskiej wyrzili tenże znak.

Na wniosek konsularza Rzplitej Polskiej w Gdańsku łuszcarnia gdyńska zarządziła natychmiastowe wycofanie swego statku ze stoczni Schichaua, przyczem nastąpiła ze strony polskiej odpowiednia interwencja w senacie.

W razie powtórzenia się podobnego zajścia wstrzymane zostaną wszystkie obstalunki, które udzielano stoczniom na terenie Gdańska.

## „Times” o Marszałku

Londyn, 8. 4. (PAT.). Dzisiejszy „Times” zamieszcza obszernie bardzo żywo ocenę książki Gilliego o p. Marszałku Piłsudskim, podkreślając, że z pośród wielkich mężów stanu, którzy wypłynęli na widownię po wojnie jak Lenin, Kemal, Massaryk i Mussolini, Piłsudski i Massaryk, a przedewszystkiem Piłsudski byli już w okresie przedwojennym znani w swoich krajach jako działacze narodowi. Marszałek Piłsudski — pisze „Times” —

już w r. 1905 widział przyszły bieg wydarzeń, w czem w pewnej mierze dorównał mu tylko Lenin. Największy wysiłek p. Marszałka Piłsudskiego dla Polski polega — według dziennika — na tem, że dowiódł on wątpliwemu społeczeństwu, iż całkowita niepodległość jest nie tylko niezbędna, ale i możliwa. Marszałek Piłsudski przewidział wypadki, a gdy one nastąpiły, był całkowicie przygotowany do ich wykorzystania.

## „Anschluss” grzebie Pan-Europe

Warszawa, 8. 4. (PAT.). Polski związek paneuropejski na zwyczajnym walnym zgromadzeniu na wniosek prezosa p. Aleksandra Lednickiego uchwalił rezolucję, w której m. in. postanawia: Uważamy, że ogłoszenie układu celnego między Rzeszą Niemiecką a republiką austriacką przez naruszenie niezależności tej ostatniej mogłoby stać w sprzeczności z duchem i przepisami obowiązujących traktatów międzynarodowych. Stwierdzamy, że układ ten niepokojem napemnia ogół przyjaciół Paneuro-py, gdyż przez swój separatystyczny charakter, odgradzający państwa umowne od reszty ludów Europy jeszcze silniejszymi barjerami

przyczynić się może do wzmożenia antagonizmu i do zniszczenia tego wszystkiego, co dotąd wielkim wysiłkiem powszechnym było uczynione dla budowy pokoju i konsolidacji paneuropejskiej, a w szczególności do osłabienia możliwości utworzenia jednolitego frontu w obronie zagrożonej zachodniej kultury i podstaw ustroju europejskiego. Zwyczajne walne zebranie postanawia rezolucję zakomunikować p. ministrowi spraw zagr. Rzplitej Polskiej Augustowi Zaleskiemu w Warszawie i p. prezesowi centralnego komitetu paneuropejskiego hr. R. N. Coudenhoven Kalergi w Wiedniu.

## Dyr. Hilchen w Gdyni i Gdańsku

(z) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.). Dyrektor departamentu morskiego w Min. Przem. i Handlu Hilchen, wywiad z którym o sprawach morskich zamieszczamy na str. 2-jej, udał się w sprawach służbowych do Gdyni i Gdańska, skąd do Warszawy powróci w dn. 14 bm.

## 8.244.000 dolarów otrzymał Bank Polski

(s) Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.). Do Banku Polskiego została przekazana suma 8.244.000 dolarów jako pierwsza transza pożyczki zaplanowanej.

Druga transza, t. zn. reszta pożyczki będzie przekazana do Banku Polskiego w dniu 1 lipca roku bież.

## Niemcy mówią o... redukcji zbrojeń

Genewa, 8. 4. (PAT.). Niemcy przystali do Ligi Narodów pismo, potwierdzające odbiór wystosowanej przez Ligę Narodów prośby o dostarczenie danych, potrzebnych dla konferencji rozbrojeniowej w celu ustalenia metody i rozmiarów redukcji oraz ograniczenia zbrojeń. Niemcy wyrazili życzenie, aby sesja majowa Rady Ligi rozważała przynajmniej sprawę taką, aby żądane dane mogły być zareklamowane od wszystkich państw według identycznego wzoru.

## Konwencja polsko-bułgarska

Sofja, 8. 4. (PAT.). Została tu podpisana przez ministra spraw zagran. Burowa i szefa delegacji polskiej polsko-bułgarska konwencja, dotycząca eksploatacji regularnych linii komunikacji powietrznej.

## Lotowscy studenci w Polsce

Warszawa, 8. 4. (PAT.). Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka 14 studentów wydziału chemicznego uniwersytetu w Rydze pod przewodnictwem prof. Auszrapasa. Wycieczka zabawi w Polsce do dn. 19. bm. i zwiedzi szereg miast, interesując się specjalnie ośrodkami przemysłu chemicznego. Prof. Auszrapas odwiedził dziś rektorów uniwersytetu i politechniki warszawskiej.

## Aeroklub poznański

Poznań, 7. 4. (PAT.). Z inicjatywy naczelnych władz lotnictwa polskiego oraz w porozumieniu z wielkopolskim klubem lotników i aeroklubem akademickim powstał w Poznaniu aeroklub poznański. Prezesem został major rezerwy inż. Seifert.

## Niszczmy chrabąszcze

(s) Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.). Minister Rolnictwa zarządził, aby w związku z przewidywaną masową rójką chrabąszczy majowych zorganizowano pospieszną akcję niszczenia owadów tych w okresie wlotu. W tym celu opracowano specjalny plan niszczenia chrabąszczy. Do akcji tej zaproszono samorządy powiatowe i szkoły.

## Naczelnik urzędu skarbowego osadzony w więzieniu za nadużycia... skarbowe

Grodno, 8. 4. (PAT.). Z polecenia władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu były naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie Leon Łuba. Aresztowanie naczelnika Łuby pozostaje prawdopodobnie w związku z przeprowadzoną ostatnio rewizją u szeregu miejscowych przemysłowców i kupców, podejrzanych o nadużycia podatkowe.

# Program naszej polityki morskiej i plany rozbudowy Floty Narodowej

Wywiad z p. dr. F. Hilchenem, kierownikiem Departamentu Morskiego Min. Przemysłu i Handlu

W numerze świątecznym pomieściliśmy na czolowym miejscu cenne uwagi p. Ministra PRZEMYSŁU I HANDLU PRYSTORA na temat programu rządowych zamierzeń na najbliższe dziesięciolecie.

Jakby dalszym uzupełnieniem enuncjacji Ministra Prystora, są poniższe informacje, które w formie interwju uzyskał przedstawiciel naszych Wydawców od świętnego znawcy naszych zagadnień morskich i żeglugowych — p. Dra FELIKSA HILCHENA, kierownika Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Poniższe uwagi p. dyr. Hilchena, UDZIELONE WYŁĄCZNIE NASZEMU PISMU, dają nam zarys tych prac programowych, które w zakresie polityki morskiej, oraz rozbudowy naszej floty handlowej wysuwają się na czoło zagadnień ogólnopolskich i stanowią punkt najwyższego zainteresowania dla całego Pomorza i jego obywatelstwa.

W sytuacji polityczno-gospodarczej, w jakiej znalazło się odrodzone Państwo Polskie, zagadnienie należytego wykorzystania dostępu do morza wysuwa się coraz bardziej na czoło aktualnych spraw państwowych. Granica morska Polski, która w przeciwstawieniu do innych granic niczego nie dzieli, ale łączy niejako kraj nasz z całym światem, ściąga z roku na rok na siebie coraz większe obroty z zagranicą. Udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski od szeregu lat wzrasta. W roku 1930 więcej niż połowa, bo 51,3 proc. całego naszego obrotu towarowego z zagranicą przeszło przez porty polskie: Gdańsk i Gdynię. Jeżeli zaś zważymy, że Polska wywozi swoje produkty przeważnie do krajów europejskich, a zaledwie 4,7 proc. całego swojego eksportu — według danych statystycznych za rok 1929 — lokuje na rynkach pozaeuropejskich, w pozostałych czterech częściach świata, podczas gdy taka np. Czechosłowacja, nie mająca własnego dostępu do morza wywoziła w tym samym roku poza Europę 15,8 proc. swojego eksportu — to jasne będzie, że kraj nasz ma jeszcze pod względem rozwoju swych stosunków handlowych z resztą świata nieograniczone wprost możliwości.

Jednym z podstawowych czynników rozwoju handlu morskiego jest posiadanie własnej floty handlowej. Polska od roku 1926 konsekwentnie rozwija swój tonaż handlowy. Bandera polska pojawia się na coraz nowych szlakach komunikacyjnych świata.

Celem uzyskania źródłowych informacji na temat planów Rządu, co do dalszego rozwoju naszej żeglugi morskiej, przedstawiciel naszego pisma w Warszawie zwrócił się do p. dra Feliksa Hilchena, kierownika Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, z prośbą o udzielenie paru wyjaśnień.

Sytuacja międzynarodowa żeglugi handlowej (uniieruchomiono około 8 milionów ton statków handlowych) — zaczął rozmowę Pan Dyrektor Hilchen — zmusiła w końcu roku ubiegłego Ministerstwo Przemysłu i Handlu do opracowania dalszego programu swej polityki morskiej i ułożenia planu rozwoju polskiej floty handlowej na najbliższe lata.

Program ten został już opracowany. Główną jego podstawą możnaby ująć następująco:

a) Oparcie dalszego rozwoju i rozbudowy naszej floty handlowej na potrzebach gospodarczych kraju, t. j. nowe linie okrętowe będą tworzone w miarę, jak nasze ży-

cie gospodarcze, stopniowo przegrupowując się w kierunku wykorzystania w szerokim zakresie dostępu do morza, będzie odczuwało potrzebę stworzenia tej lub innej linii towarowej. To samo dotyczy będzie powiększenia tonażu na liniach już istniejących.

b) Oparcie rozbudowy floty handlowej o przemysł krajowy, t. j. do budowy nowych jednostek powołane będą krajowe siły i przemysł rodzimy. W ten sposób nasza polityka morska będzie jeszcze bardziej związana z gospodarką krajową.

c) Usprawnienie administracji i eksploatacji żeglugi, celem wyjścia jej z gospodarki deficytowej.

d) Stopniowe wciąganie do żeglugi morskiej kapitałów prywatnych i zamiana niemi pionierskich na tem polu kapitałów rzą-

dowych. Stopniowo także powoływane będą do administrowania żegluga zainteresowane w przewozie morskim sfery gospodarcze kraju.

Te wytyczne przyswiecać będą Ministerstwu Przemysłu i Handlu przy realizacji jego zamierzeń na polu rozwoju polskiej żeglugi w przyszłości.

— A czy można zapytać o obecny stan żeglugi?

— Jeśli chodzi o obecną sytuację żeglugi, to został także wypracowany i jest już wprowadzany w życie program reorganizacji, tak finansowej, jak i eksploatacyjnej, wszystkich trzech przedsiębiorstw żeglugowych, w których skarb Państwa w całości, lub częściowo uczestniczy, t. j. Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“, Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego i Polsko-Brytyjskiego

Tow. Okrętowego. Plan ten da możność przetrwania obecnej ciężkiej konjunktury w żegludzie światowej i pracowania w przyszłości bez deficytów. Polega on przede wszystkim na dopasowaniu statków do potrzeb danej żeglugi, wychodzimy bowiem z założenia, że maksyma angielska: „odpowiedni statek na odpowiednim miejscu“, musi mieć zastosowanie także i u nas, — oraz na daleko posuniętej oszczędności w administracji przedsiębiorstw.

— A jak przedstawia się kwestia fachowego personelu w naszej żegludzie?

— Polska posiada już dostateczną ilość oficerów i załogi dla statków handlowych. Trzeba będzie nawet zacząć przeprowadzać selekcję zarówno personelu oficerskiego jak i załóg statków. Oczywiście praca obcych sił fachowych będzie ograniczona do koniecznego minimum. Nasza Szkoła Morska w Gdyni wypuściła już i wypuszcza nadal bardzo dobrze przygotowany materiał na wszystkie stanowiska kierownicze w żegludzie. Tego materiału ludzkiego zazdroszczą nam inne państwa. Cechą najważniejszą wychowanków naszej Szkoły Morskiej jest duża ideowość i zapał do pracy w ojezycznej marynarce handlowej, a w tych warunkach, w jakich powstaje nasza flota handlowa, przymioty te należy cenić, jeżeli nie więcej, to nie mniej, niż same przygotowanie fachowe.

Mam głębokie przekonanie i nadzieję, że metodyczna, uparta i programowa praca nad utrzymaniem i powiększeniem naszego tonażu handlowego, może nie da początkowo wielkich efektów zewnętrznych, ale pozwoli, aby początki naszej floty handlowej ugruntowały się na tak mocnych fundamentach, że wszelkie zmiany konjunktury w przyszłości nie zaważą na szali jej bytu.

Celem stworzenia tej granitowej bazy naszej marynarki handlowej, trzeba się ściśle i organicznie zespolic z gospodarką krajową, aby stanowiły one jedną, nierozdzielalną całość.

Dlatego przykładam jak największą uwagę do tego, aby nasze życie gospodarcze w miarę rozwoju naszej marynarki handlowej, zajął się o nią coraz bardziej i było stale angażowane do aktywnej polityki morskiej.

## Rozłam w P. P. S.

### Wiceprezydent Łodzi dr. Wielński opuścił szeregi partii

Świąteczną sensacją Łodzi było wystąpienie długoletniego prezesa łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej i wiceprezydenta m. Łodzi dr. Edmunda Wielńskiego z partii, w szeregach której pozostawał nieprzerwanie trzydzieści kilka lat.

Wystąpienie dr. Wielńskiego z PPS, i złożenie prezeń wszystkich piastowanych w partii mandatów, nie wyłącza mandatu członka rady naczelnej P. P. S., wywrze najpraw-

dopodobniej swój wpływ na całokształt prac tej partii, tembardziej, że jak się to obecnie okazuje, jest ono następstwem antagonizmów, które przez dłuższy już czas nurtują wśród władz PPS.

Od dłuższego czasu wśród działaczy pepsowskich istniały rozbieżności zdań co do polityki partyjnej. Rozdźwięki te przeistoczyły się z czasem w konflikty, które doprowadzały do ostrych kontrowersji.

### Posel Niedziałkowski przestał być redaktorem „Robotnika“

Od dłuższego już czasu w prasie dawano do zrozumienia, że agresywny ton opozycyjny, jaki w socjalistycznym „Robotniku“ reprezentował poseł M. Niedziałkowski sprzykrzył się mocodawcom ideowym tego czołowego socjalistycznego organu.

Świąteczny numer „Robotnika“ przyniósł niezwykłą „niespodziankę“ naczel-

mu redaktorowi tego pisma. Oto ukazała się notatka, że „Centralny Komitet Wykonawczy partii udzielił p. Niedziałkowskiemu dłuższego urlopu w zakresie prac związanych z kierownictwem redakcji „Robotnika“.

W ten sposób zadzierzasty, a mało poważny publicysta socjalistyczny przeszedł w szeregi emerytów politycznych.

## Zagadnienia bezrobocia wciąż aktualne

Bezrobocie jako chorobliwy objaw społeczno-gospodarczy stało się problemem aktualnym dopiero po wojnie. O ile bowiem przed wojną mieliśmy do czynienia z bezrobociem o charakterze raczej przejściowym i sezonowym, o tyle po wojnie przybiera ono już formy chronicznego stanu chorobliwego, trawiącego organizm gospodarczy, którego bagatelizować nie można i nad którym trudno przejść do porządku dziennego.

Jeżeli zanalizujemy przyczyny, które spowodowały tak doniosłą wagę przekształcenie się strukturalne bezrobocia po wojnie, to dojdziemy do wniosku, że przyczyn tych jest sporo i że przyczyny te, jakkolwiek każda z nich o różnym natężeniu, musiały, globalnie biorąc, wywrzeć decy-

dujący wpływ na stosunki, panujące na międzynarodowym rynku pracy. Główne z nich, to trudności, wynikające z ulokowania na rynku pracy milionów rąk roboczych zmobilizowanych żołnierzy, zasadnicze przeobrażenie stosunków rodzinnych, a w związku z tem wzrost samodzielności kobiet i stale postępująca ich konkurencja z pracą mężczyzn, olbrzymie przesunięcia w dziedzinie majątkowej, a tem samem poszukiwanie pracy przez ludzi, należących dawniej do klasy posiadającej, a wreszcie postęp techniczny, redukujący znacznie możliwości pracy ludzkiej.

Wszystkie te przyczyny, działając łącznie, przy równoczesnym pogorszeniu się warunków gospodarczych w związku z ujemnym kształtowaniem się konjunktury spowodowały, że dziś w całym szeregu państw mamy już stutysięczne, a nawet milionowe rzesze bezrobotnych, które przy obecnym układzie stosunków gospodarczych niełatwo będzie wciągnąć znowu do regularnej pracy.

Wszelkie próby rozwiązania problemu bezrobocia, podjęte czy to przez organizacje międzynarodowe, czy też na terenie poszczególnych państw, zawiodły. Przepaść, jaka istnieje między teoretycznym ujęciem zagadnienia a praktycznym podjęciem inicjatywy w kierunku jego rozwiązania, jest zbyt wielka, aby ułomny umysł ludzki mógł ją przeskoczyć.

O ile chodzi o Polskę, to jest ona o tyle w lepszym położeniu, że stan bezrobocia przy największym jego napięciu jest daleki od katastrofalnych cyfr, jakie w tej dziedzinie notujemy w państwach wysoce przemysłowych, jak Stany Zjednoczone,

Niemcy, Anglja. Nie należy jednak oeniąć sytuacji optymistycznie, albowiem statystyka bezrobocia w kraju rolniczo-przemysłowym, jakim jest Polska, nie uwzględnia olbrzymich rzesz rolników małorolnych i bezrolnych, pozostających przez długi okres roku zupełnie bez pracy. Poza tem jeszcze Polska nie dysponuje odpowiednimi środkami, aby przez wydatną akcję doraźną sytuację łagodzić. Zagadnienie więc walki z bezrobociem w Polsce komplikuje się ze względu na brak kapitałów, któreby choć czasowo mogły wpłynąć na uruchomienie doraźnych robót na poszczególnych odcinkach działalności gospodarczej.

Przechodząc jednak znowu do zagadnienia walki z bezrobociem na płaszczyźnie międzynarodowej, przyznać należy rację tym ekonomistom, którzy twierdzą, że ani narady międzynarodowe, ani badania teoretyczne nie znalazły dotąd środka, zwalczającego bezrobocie lub zapobiegającego mu. Jednak różne wysuwane środki zaradcze (roboty publiczne, subwencje dla przedsiębiorstw, pomoc dla bezrobotnych i t. p.) częściowo nawet stosowane mogą łagodzić w pewnej mierze bezrobocie i winny być stosowane, gdyż przypatrywać się mu nie można obojętnie. Jakkolwiek takie postawienie sprawy odsłania całą bezsilność świata gospodarczego w obliczu tak doniosłego problemu, to ma ono tę dobrą jednak stronę, że sprowadzając nas z dziedziny fantastycznych niemożliwych do zrealizowania pomysłów na tory realnych możliwości, oszczędza nam bezcelowych wysiłków i pobudza naszą energję do obmyślenia środków, które zmobilizowane i odpowiednio zużyte dać mogą przynajmniej doraźne rezultaty. Stk.

## Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkim na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieuchwytne bólesci, temu doprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawem jest pismo p. Pawła Manna Warszawa. Konarskiego 5, w którym czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatizm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togał, które sam już z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Postąpiłem jego radą i nabyłem w aptece Togał. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest

wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togał, jako zbawiający środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznemu podagrze, bólowi i rwaniu w stawach, bólowi nerwowemu i głowy, grypie i przeziębieniu niema nic lepszego nad Togał! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiąc udurczonych odzyskało dzięki tabletkom Togał swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! We wszystkich aptekach.

# Pomorskie P.W. w nowej fazie rozwoju

Wywiad z p. majorem Sulikiem, kierownikiem Okr. Urzędu P.W. i W.F.

Szeroko zreferowane przez nas przed tygodniem zmiany statutu, jakie wprowadził na swym ostatnim zjeździe w Grudniadzu Zw. Powstańców i Wojaków, wywołały jakiś dziwny i niczem nie wytłomaczony atak wściekłości całej niemal prasy opozycyjnej na Pomorzu.

Aby możliwie jaknajszczerzej i jaknajbardziej poinformować naszych czytelników z istotą tych niezwykle poważnych zmian organizacyjnych w P. W. na Pomorzu, zwróciliśmy się o informacje do p. majora Sulika, kierownika Okr. Urzędu P. W. i W. F. w Toruniu, których ten nam łaskawie udzielił.

Wobec ujemnej oceny przez opozycyjną prasę pomorską zmian wprowadzonych do uchwalonego w dn. 22. III. b. r. Statutu Powst. i Wojaków, jak p. major ocenia te zmiany i do jakiego celu zmierzał, wprowadzając je?

— Przedewszystkiem chcę zaznaczyć, że wywiad ościszejszy z p. redaktorem jest rzeczą wyjątkową, ponieważ zasada wszystkich oficjów P. W. jest unikanie jakiegokolwiek polemiki prasowej, prowadzonej w prasie politycznej, a nie fachowej, — jednakże ze względu na doniosłość sprawy, a jeszcze bardziej ze względu na doniosłość naszej sytuacji pomorskiej, która to sytuacja była bezpośrednim powodem zmian, przeprowadzonych w dn. 22. III. b. r. w statucie Zw. Powst. i Woj., zwróciłem się do P. Generała, D-cy O. K. z prośbą, czy mogę odpowiedzieć na zwrócone do mnie przez p. Redaktora zapytanie i po uzyskaniu zgody Pana Generała jestem do usług p. Redaktora.

— Położenie moje w tej chwili jest jednak bardzo trudne, gdyż o ile miło jest wyjaśniać kwestię komuś, kto jej nie rozumie, o tyle trudna jest wyjaśnić temu, kto nie chce zrozumieć, a takie się niestety odnosi wrażenie, czytając pewną część prasy pomorskiej.

— Wracając do rzeczy. Sytuacja Pomorza wobec zakusów naszych sąsiadów zawsze była bardzo ciężka, a od połowy lutego b. r. mniej więcej, stała się wprost groźną. To też zdumienie wywołuje zjawisko, iż w sytuacji obecnej pomorskiej — chwalebna inicjatywa Powstańców i Wojaków, inicjatywa jedynie możliwej realnej pracy — skonsolidowania członków P. W. i otoczenia Pomorza murem piersi zacnych obywateli — wywołała w rezultacie nagonkę pewnej części prasy na inicjatorów. Trzeba przyznać, że wywracanie „kota ogonem” u nas dokonuje się z największą łatwością i bez żadnych skrępowań. Przykro niezmiernie, że odcinek pracy państwowej, jakim jest Prąsposobienie Wojskowe, zamiast być pozostawionym władzom w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym za obronę kraju, staje się przedmiotem brudnych intryg.

## Nowy statut Zw. b. Powstańców i Wojaków

Jakież zmiany wprowadza nowy statut Powstańców i Wojaków? — pytamy.

— Są one następujące: a) rozdzielenie przedpoborowych od rezerwistów, b) skupienie w Zw. Powst. i Woj. wszystkich rezerwistów, dotychczas chodzących luzem, a więc wzmocnienie Zw. P. i W. o liczne dziesiątki tysięcy nowych członków i c) oddanie się Zw. pod względem wyszk. wojskowego władzom wojskowym.

Jeśli ktoś w tych postanowieniach prawomocnego zjazdu delegatów potrafi się dopatrzyć „likwidacji” Zw. Powst. i Woj., to nie można tego inaczej określić, jak złośliwym, perfidnym, ŚWIADOMYM DZIAŁANIEM NA SZKODĘ OBRONY POMORZA, sprawy świętej dla każdego uciwiewego Polaka!

## Uzasadnienie konieczności zmian

— Z uwagi na dobro wyszkolenia władze P. W. próbowały tworzyć jednostki zebrane w terenie z członków rozmaitych stowarzyszeń. Niektóre osoby i niektóre dzienniki próbowały wprowadzić i w ten widziec pociągnięcia polityczne i na skutek tego członkowie rozmaitych organizacji nie chcieli stać obok siebie w jednym plutonie, albo kompanii. W pracy rzeczowej wyglądało to tak: W kompanii jednej stoi 50-cioletni powstaniec, lub wojak, 40-letni kolejarz, 16-letni członek Młodz. Polskiej, 18-letni strzelec i t. d.

Nie trzeba tu wysokiej szarży, wystarczy szer. rezerwy, żeby zrozumiał, że żaden geniusz nie ułoży programu i nie poprowadzi wyszkolenia takiej kompanii. Była to chyba dostatecznie logiczna przesłanka konieczności wprowadzenia zmian tem bardziej, że Zw. Powst. i Wojaków dotychczas skupiał w swoich szeregach uczestników Powstania Wielkopolskiego, uczestników wojny światowej i polsko-

bolszewickiej, natomiast olbrzymie masy rezerwistów nienależących do powyższych kategorii chodzących luzem i nie pracujących nad obroną kraju, A NOWY STATUT ROZSZERZA RAMY ORGANIZACJI I DAJE MOŻNOŚĆ WCIĄGNĄĆ DO PRACY NAJSZERSZE WARSTWY SPOŁECZEŃSTWA POMORSKIEGO.

Podporządkowanie się władzom wojskowym pod względem przygotowania się do obrony kraju nie wymaga chyba uzasadnienia, gdyż tylko władze wojskowe są w stanie zapewnić należyty kierunek pracy wyszkoleniowej.

Jeżeli chodzi o stosunek zjazdu do Zw. Strzeleckiego? to przecież właśnie dopiero zjazd Powst. i Woj. stanął na stanowisku rzeczowym

i jedynie możliwym, podkreślając PRAWO I OBOWIĄZEK KAŻDEGO OBYWATELA DO OBRONY KRAJU. Zjazd również zrozumiał, że współpraca dwóch stowarzyszeń, właśnie tych, właśnie Powst. i Woj. i Strzelca stworzy podstawy do zgodnej współpracy ze wszystkimi innymi stowarzyszeniami.

Na zakończenie chciałbym jaknajbardziej podkreślić — kończy p. major Sulik — że Pan Generał D-ca O. K. zapewnił całkowite poparcie Zw. Powst. i Woj. w ich rzeczowej pracy i rzecz jasna, że współpraca z placówkami, któreby ewent. uległy bałamuctwom polityków i wyłamałyby się z subordynacji żołnierskiej w stosunku do władz Związku — musiałaby być zawieszona.

## Bunt w obozie Hitlera

W obozie Hitlera wybuchł bunt. Wśród sojalistów nacjonalistycznych rozgorzała wojna domowa. Przeciw przywódce hitlerowców odważył się podnieść głowę kapitan Stennes. Zawrzał bój: Stennes contra Hitler.

Walka ta toczy się już od kilku dni. Komunikaty z placu boju brzmią różnie. Dzienniki hitlerowskie twierdzą, że „rewolucja” w obozie Hitlera spaliła na panewce. Mimo to pisma te roją się od odezów Hitlera i jego prawej ręki dr. Goebbelsa,zywających do zachowania wierności przywódcom partji.

Mimo zapewnień Hitlera i towarzyszy jednakże nie ulega wątpliwości, że bunt Stennesa silnie podważył stanowisko Hitlera i jego partji i że uczynił poważny wyłom w jego szeregach.

Z pism Hitlera przedewszystkiem na uwagę zasługują poza „plomiennymi” odezwaniami do zachowania wierności partji, różne napastliwe wzmianki o przywódce buntowników, Stennesie. Monachijski organ Hitlera „Völk. Beobachter” „demaskuje” Stennesa jako konfi-

denta pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, cytując treść pisma Grzesińskiego do Stennesa i twierdząc, że oryginał tego pisma znajduje się w ręku Hitlera. Poza to ten sam organ roi się od bombastycznych nagłówek, które stwierdzają, iż bunt w obozie Hitlera załamał się na całej linii.

Z innych pism jednakże wnioskować możemy, że zwycięstwo to, o którym donoszą pisma hitlerowskie, nie zupełnie odpowiada sytuacji. Wiadomo już, że „renegat” Stennes organizuje własną partję, oraz zamierza wydawać nawet swoje własne pismo.

W biurach partji Hitlera sytuacja w ostatnich dniach była bardzo naprężona i żywo dyskutowana.

Należy narazie jeszcze odczekać, jakie sytuacja znajdzie rozwiązanie. Zwolennicy Hitlera twierdzą, że w międzyczasie partja Stennesa utraciła znowu 75 proc. swych zwolenników oraz że Stennes znajduje się w poważnych kłopotach finansowych.

## Krwawy zamach w synagodze

Synagoga w Budapeszcie była w tych dniach widownią krwawego zamachu. Podczas nabożeństwa wieczornego około godz. 8-mej wiecz. rzucił się nagle pewien człowiek w stronę ołtarza i począł strzelać z rewolweru w kierunku kantora, oddając ogółem przeszło 7 strzałów. W synagodze wybuchła panika i utworzył się niebezpieczny ścis. Wierni tłoczyli się przed wąskimi drzwiami. Podczas tłoku dwie osoby zostały ciężko ranne a szereg innych osób odniósł lżejsze rany. Kilkanaście osób popadło w omdlenie. Jedynie przytomność umysłu rabina, który przemówił do wiernych i zaintonował pieśń na organach, zapobiegła dalszym ciężkim wypadkom, jakimi groziła panika.

Sprawę zamachu jedynie z trudem wyrwano z rąk tłumu, który usiłował go zlincezować przy pomocy pięści i łasek. Strzały oddane przez sprawcę zamachu raniły dwie osoby w głowę. Stan kilku rannych jest bardzo poważny.

Jak się okazało, sprawcą zamachu jest niejaki 55-letni inż. Sadloga, który prawdopodobnie cierpi na chorobę umysłową. Sam Sadloga twierdzi, iż zamachu dokonał, ponieważ chciał się zemścić za obecną ogólną nędzę gospodarczą, gdyż zdaniem jego masoni, żydzi, prawnicy i aktorzy są winnymi dzisiejszej nędzy i jego osobistego trudnego położenia.

Sprawę zamachu umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych.

## Niezwykły proces o 5 milionów dolarów

„Banque de France” oskarża Sowiety o zwykłą kradzież..

W tych dniach rozpoczyna się przed sądem w Nowym Jorku niezwykły proces, w którym jako oskarżyciel występuje bank francuski „Banque de France”, przeciw rządowi sowieckiemu. Bank Francuski żąda od judykatury amerykańskiej prawnego uznania zajęcia złota sowieckiego, które dokonane zostało przez odnośne władze amerykańskie na życzenie banku francuskiego.

Mianowicie w marcu 1928 r. Bank Fran-

cji nałożył areszt na przesyłkę 5 milionów dolarów w złocie, które wysłane zostały przez Sowiety do Ameryki: ładunkiem okrętowym w skrzynkach, zaopatrzonych stampila banku państwowego sowieckiego.

Bank Francji złożył przed władzami amerykańskimi deklarację, że ta przesyłka 5 milionów dolarów w złocie została bankowi skradziona i zażądał nałożenia aresztu na te pieniądze. Pieniądże te są bowiem częścią tej partji kruszcu, który w r.

## Dziwny „awans” i „kariera” rzekomego „gdańszczanina”

B. prezes senatu gdańskiego — „oberbürgermeister” Berlina

Bardzo ciekawym przyczynkiem do tak tyki „anschlusowej” tak w tej chwili modnej w Niemczech, ale mającej na celu „zbliżenie” Gdańska do Rzeszy, jest fakt powołania na stanowisko nadburmistrza stolicy Rzeszy niemieckiej — Berlina p. d-ra Henryka Sahma, do bardzo niedawna prezesa senatu gdańskiego.

Prezydentem senatu gdańskiego musiał być gdańszczanin. Gdy tego zaszczyt potrzeba, p. dr. Sahn był gdańszczaninem i jako „rdzenny obywatel” Wolnego Miasta toczył zażarty bój z Polską w Genewie na terenie gdańskim.

Obecnie, gdy „oberbürgermeister” Berlina ma zostać rdzenny Prusak, p. dr. Sahn już jest na miejscu i zdjąwszy maskę gdańszczanina, już policzony został w wierze prusaki.

Na temat tego kameleona gdańsko-pruskiego słuszne uwagi poświęca warsz. Kurjer Poranny” pisząc:

„Sahn po wojnie wybrał sobie obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska. Rząd polski zgodził się wówczas na skreślenie jego nazwiska z listy przestępców wojennych, których miał w myśl Traktatu Wersalskiego sędzić Trybunał Rzeszy w Lipsku. Przez dziesięć lat p. Sahn jako prezes senatu W. M. Gdańska prowadził uporczywą walkę dyplomatyczną z Polską wobec Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku i przed forum Rady Ligi w Genewie. Mimo, że odznaczał się zdecydowaniem pruskim nacjonalizmem i szczególniejszą nienawiścią do Polski musiał z tytułu swego urzędowego stanowiska stać na gruncie odrębności Gdańska od Rzeszy niemieckiej.

Dr. Sahn pojawia się teraz nagle już nie jako obywatel Wolnego Miasta Gdańska, ale jako obywatel Rzeszy niemieckiej, którym jak się okazuje nigdy być nie przestał. Wogóle z Gdańskiem przed wojną nigdy nie miał nic wspólnego. Występował w Szczecinie i w Magdeburgu, gdy wojna wybuchła był jednym z burmistrzów w Bochum w Westfalji, a po okupacji Królestwa Polskiego zamianowany został szefem policji w Warszawie, gdzie pozostawił po sobie bardzo ujemne wspomnienia.

Trudno zrozumieć dlaczego nagle wypłynął jako „gdańszczanin” i jakim sposobem mogło się nie spotkać z protestem wyrażeniem go na godność prezesa gdańskiego senatu.

Obecne „przeniesienie” p. Sahma z urzędu w Gdańsku na urząd w Berlinie ma być zapewne symbolem „nowego kursu” polityki niemieckiej uznającej senat Wolnego Miasta Gdańska tylko za władzę municypalną jednego z miast Rzeszy niemieckiej.

P. Dr. Sahn ciężko się napracował... przez dziesięć lat na stołcu prezydenta senatu gdańskiego. Swoją pracę zrobił wzorowo. Trudno, teraz wdzięczna „ojczyzna” nagradza go „awansiem” w samym Berlinie. Dobry przykład dla innych „gorliwych patriotów”.

## Ppułk. Ryszczanek postrzelony

Ubiegłej soboty został w Warszawie na skutek nieszczęśliwego wypadku postrzelony z rewolweru ppułk. Ryszczanek, przed kilkoma miesiącami zastępca komendanta twierdzy Brześć nad Bugiem.

Ppułk. Ryszczanek pełnił służbę w Brześciu nad Bugiem w tym czasie, kiedy uwięzieni tam

byli opozycyjni posłowie na sejm. Od kilku miesięcy ppułk. Ryszczanek znajdował się w Warszawie w wyższej szkole wojennej.

Ppułk. Ryszczanek jest ranny w nogę, ma postrzeloną kość goleniową i leży w szpitalu wojskowym im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

1915-1917 został przez Banque de France zakupiony w Rosji i złożony jako depozyt do piwnic banku carskiego w Piotrogradzie aż do czasu przesyłki do Francji.

Skoro bolszewicy doszli do władzy, utworzyli oni naturalnie i skarbcę banku państwowego w Rosji i... przywłaszczyli sobie całą zakupioną partję złotego metalu.

Złoto to spoczywa obecnie w depozycie w dwóch bankach amerykańskich, a sąd nowojorski ma rozstrzygnąć ostatecznie przynależność tego złota do prawowitego właściciela.

Proces ten wywołał w świecie politycznym duże zainteresowanie, stworzy on bowiem pewne podstawy rewindykacyjne w stosunku do rządu sowieckiego, który bez ceremonji skonfiskował cudzą własność, czyli prawnie popełnił złodziejstwo, czy przywłaszczenie.

# Sławny pułkownik Lawrence nie żyje?

W prasie ukazała się w tych dniach ciekawa wiadomość, że w Indiach ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł mechanik lotniczy Shaw. Ponieważ pod tem nazwiskiem występował w Indiach słynny as wywiadu angielskiego, płk. Lawrence — mówi się, że tajemniczy ten człowiek uległ nareszcie swemu przeznaczeniu i już nie żyje. Daleko prawdopodobiejszym jest jednakże, że pułk. Lawrence żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem, ale że z pewnych względów jemu i angielskiemu wywiadowi zależy na tem, aby po świecie rozeszła się wiadomość, że zginął! W związku z tem warto przytoczyć garść szczegółów o niezwykłych kolejach życiowych tej najbardziej romantycznej postaci czasów ostatnich.

## Życie — romanś

Pomijamy kilka lat jego życia jako mniej interesujących. Wybuchła wojna światowa. Lawrence, z zawodu badacz starożytności, udał się niezwłocznie do Kairo i stanął przed wojskową komisją poborową, pragnąc na ochotnika zgłosić się do służby wojskowej. „Idź do mamusi i zaczekaj, aż wybuchnie następna wojna, może do tego czasu podrobniesz i zmężniejesz!” — usłyszał od jednego z członków komisji. Lawrence postanowił jednak za wszelką cenę dostać się do armii i uzyskał wreszcie to, że został przyjęty w stopniu podporucznika do oddziału kartograficznego przy dowództwie angielskim w Kairze, skąd następnie przeszedł do tajnej służby wywiadowczej, gdzie jako znawca języków arabskich otrzymał referat opracowywania raportów i meldunków szpiegów arabskich i tureckich, będących na służbie angielskiej. Zachowaniem swoim zyskał sobie szybko powszechną niechęć. Odnaczał się mianowicie największą obojętnością i nieukrywaną pogardą wobec wszelkiego formalizmu wojskowego oraz pewnego rodzaju impertynencją i szorstkością.

I jemu także nie podobało się siedzenie w Kairze. We wrześniu 1916 udaje się w towarzystwie sekretarza dla spraw wschodnich do Djedah, portu nad Morzem Czerwonym. Ekspedycja miała na celu podsycanie powstania Arabów, które zaczynało słabnąć. Turcy wypędzili z Medyny Fejsala, dzisiejszego króla Iraku, a Hussein, wielki szeryf Mekki, widział się poważnie zagrożonym w świętym mieście.

## Człowiek — demon

Wtedy to Lawrence zaczyna działać i od tej chwili rozpoczyna się jego bajeczna karjera.

Przebrany za dostojnika muzułmańskiego, z Mekki udaje się on na czele wielkiej watahy arabskiej do pustyni, organizując dostawę żywności, broni i amunicji dla szeregów arabskich, jednoczy i gotuje poważnie i wojujące ze sobą plemiona, operuje pieniędzmi, hasłami, strachem, siłą, pochlebstwem, namową. To, czego nie dokazała w ciągu dziesiątek lat polityka turecka, angielska i francuska na Wschodzie, tego dokonał Lawrence w ciągu kilku miesięcy...

Po zakończeniu wojny Lawrence wraca do

Londynu i kieruje oddziałem dla spraw bliskiego Wschodu w ministerstwie kolonii. W czerwcu 1922 udaje się jako mechanik lotniczy, Shaw do Indji...

W r. 1928 podróżował po Europie król Afganistanu — Amanullah, przyjmowany uroczystie przez rząd angielski w Londynie... Gdy wrócił do kraju, wybuchło tam przeciwko niemu powstanie. W najkrytyczniejszym momencie w roli „anioła-opiekuna” zjawił się Lawrence i wyswobodził króla z niebezpieczeństwa. W kilka dni później dowiedział się Amanullah, że sprężyna całego powstania jest właśnie — Lawrence.

W marcu 1930 r. Lawrence pojawia się w rejonie Mossulu, gdzie znajdują się tak bezcenne dla Anglików źródła ropy naftowej. Rozmawia z Kacykami i naczelnikami szepców i plemion kurdyjskich i uświadamia ich, jak bardzo po-

winni czuć się niezadowoleni z tureckiej i perskiej władzy i jak usilnie powinni dążyć do utepodległości Kurdystanu. Przekonywa ich i organizuje... Niebawem w północnym Iraku wybuchło powstanie.

Nikt nie wie, gdzie obecnie znajduje się płk. Lawrence... Jest on teraz najwybitniejszą postacią „Intelligence Service” i należy całkowicie do tej najpotężniejszej na świecie organizacji wywiadowczej, która nie szczędzi ani złota ani wpływów, aby to cudowne narzędzie ludzkie chronić przed wszelkimi niespodziankami, by jak najdłużej mogło służyć wielkości i chwale Imperjum Brytyjskiego...

Jaka zagadka kryje się obecnie w tajemniczym zniknięciu Lawrence'a — pokaże niewątpliwie najbliższa przyszłość...

## Sowiety chcą zdobyć „kraje zorzy północnej”

W tych dniach odbywał się w muzeum politechnicznym odczyt profesora Samojłowicza, znanego przywódcy bohaterkiej ekspedycji na ratunek wyprawy polskiej generała Nobilego w roku 1928, o sprawach arktycznych. Drugi odczyt wygłosił inż. Worobjew, który przed licznym audytorjum przedstawił historię wypraw lotniczych do bieguna północnego. Worobjew omówił też kwestję, dlaczego rząd sowiecki tak wielkie znaczenie przypisuje studjom arktycznym.

Inż. Worobjew przypomniał naiwny projekt z r. 1878, kiedy planowano urządzić wyprawę do bieguna północnego przy pomocy trzech połączonych z sobą balonów, przyczem w czasie lotu balony te miały utrzymywać kontakt z ziemią przez sznur telegraficzny, któryby stopniowo się przedłużał. Szczegółowo mówił o tragicznym locie szwedzkiego inżyniera Andrégo, przedsięwziętym w roku 1897, a którego zwłoki i części ekspedycji odnaleziono zostały dopiero przed kilku miesiącami.

Rząd sowiecki pragnie zdobyć Arktyk, ponieważ północne pola lodowate zawierają obfite skarby — piasek złoty, węgiel kamienny, żelazo, miedź, asbest, naftę i t. d. Oprócz tego arktyczne obszary wzbudzają wielkie zainteresowanie naukowe. Pięcioletni plan studja północy przewiduje zorganizowanie licznych ekspedycji do Ziemi Północnej Ziemi Franciszka Józefa, do ujścia rzeki Leny, Anadyry i t. d. W lecie b. r. przedsięwzięty będzie lot statku powietrznego „Hr. Zeppelin” do Ziemi Północnej a w r. 1932 przeprowadzone zostaną studja kombinowane przy pomocy łamacza lodów „Krasina” i samolotów.

Pięcioletni plan połączenia lotniczego ZSSR przewiduje urządzenie na obszarach

północnych normalnych linii lotniczych o długości 130.000 km.

Już dwa tysiące lat z górą trwają usiłowania człowieka, zmierzające do opanowania Arktyki. Dużo śmiałości znalazło śmierć w krajach lodowych a mimo to dotychczas b. ale miejsca niezbadanych obszarów północnych zajmują poważne miejsce na mapach północy.

Dlatego też w najbliższych latach przeprowadzone muszą być badania tych nieznanych miejsc polarnych a udoskonalenia techniczne i postęp nauki zapewne umożliwi przeprowadzenie jak najgruntowniejszych badań.

## Korona, która spadła z głowy cesarzowej...

Wybitny działacz polityczny carskiej Rosji, minister komunikacji za rządów Aleksandra II, inżynier baron Delwig, napisał pamiętniki, które obecnie ukazały się na rosyjskim rynku księgarskim.

Pamiętniki te zawierają mnóstwo interesujących, a nieznanych szczegółów z życia dworu carskiego w ubiegłym stuleciu. Już podczas koronacji Aleksandra zdarzył się cały szereg niepokojących wypadków, jak gdyby przepowiadających jego smutny koniec.

Oto, gdy 20 lutego 1855 roku dzwony soboru Uspińskiego w Moskwie obwieszczały koronację, na dzwoniący Iwana Wielkiego urwał się jeden z dzwonów „Reut” i padając, połamał więzania niższych pieter.

Na tem nie koniec. Podczas samej koronacji z głowy carowej Marii spadła korona.

A w czasie uroczystego pochodu cara z pałacu do soboru uspińskiego namiestnik książę Gorczaków, niesący na poduszce buławę carską, dostał boleści i musiał wycofać się z orszaku.

## Wstrząsająca tragedia w rodzinie komisarza policji

### Dwa trupy na bruku ulicznym

Straszne wrażenie w Bukareszcie wywołała wiadomość o następującym tragicznym fakcie, który się zdarzył w samym śródmieściu Bukaresztu. Oto komisarz policji stołecznej nazwiskiem Jonescu w przystępic nagłego ataku rozstroju nerwowego wyrzucił przez okno na bruk ulicy swego 5-miesięcznego wnuka, poczem sam wyskoczył z tegoż okna na ulicę. Dziecko roztrzaskało sobie czaszkę o kamienie, natomiast Jonescu, co jest charakterystyczne, nie tylko się nie zabił, lecz nie uległ najmniejszemu szwankowi. Podniósł się z jezdui i wróciwszy do mieszkania na 3-cie piętro, powtórnie rzucił się z okna na bruk uliczny, ponosząc tym razem śmierć na miejscu. Córka jego, a matka nieszczęśliwego niemowlęcia dostała pomieszczenia zmysłów.

## Wielki mistrz Zakonu Kawalerów Maltańskich

Oczekuje się tu wyboru nowego wielkiego mistrza Zakonu Kawalerów Maltańskich według rytuału, ustanowionego przez M. W. de Rohan w 1780 roku zgodnie z przepisami bulli Papieża Urbana VIII.

Dygnitarze Zakonu zbierają się na conclave zaprzysięgając przed wyborem posłuszeństwo nowemu zwierzchnikowi, a zaraz po wyborach wszystkie akty muszą być odesłane do Watykanu, poczem Ojciec Święty osobnym breve potwierdza wybór.

Wielkiemu Mistrzowi Zakonu przysługują tytuły Księcia, Eminencji i Jego Wysokości. Rząd włoski dekretem z 1929 r. przyznał wielkiemu mistrzom prawa i przywileje przysługujące kardynałom.

## Gdy jesteś już członkiem L. O. P. P.

Pamiętniki Delwiga zawierają też ciekawe szczegóły, dotyczące się powstania 1863 roku. Oto, jak opisuje baron Delwig nastroje, panujące w Petersburgu wiosną 1863 r. w sferach rządowych i dworskich:

„Wiosną 1863 r. w Petersburgu była wielka panika i naogół wątpiono, czy Rosji uda się utrzymać Królestwo Polskie. W Wielkim Tygodniu w Petersburgu rozpuszczono pogłoskę, że mieszkający w Petersburgu Polacy zorganizowali spisek i w wigilję Wielkiej Nocy wyrzucą wszystkich Rosjan mieszkańców carskiej stolicy.

Pogłoska ta, bezpodstawa i głupia, tak po działała na czynniki rządowe, że wszystkie pułki gwardji były trzymane w ostrym pogotowiu. Żołnierze patrolowali po ulicach z nabitemi karabinami. Polacy zaś nie stanowili jednego procenta ogólnej liczby mieszkańców Rosji.

Pamiętniki barona Delwiga są ciekawym źródłem anegdotycznym i informacyjnym o życiu na zawsze już pogrzebanym dworze carów Wszechrosji.

# Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA.

(Przekład autorzowany. — Przedruk wzbroniony).

19)

Człowiek, którego budzą chronicznie o trzeciej lub czwartej w nocy, pytając o zdrowie, lub o wysokość zdefraudowanych sum, przyzwyczajają się stopniowo do dziennikarzy.

Zaśmiał się drwiąco. Honeywell uśmiechnął się grzecznie.

— Nie przyszedłem pytać pana o zdrowie — rzekł — chociaż przypuszczam, że jest bez zarzutu. Nie słyszałem również o żadnych defraudacjach. Obawiam się, że posądzi mnie pan o brak manier, ale uważam, że najlepiej będzie, gdy wypowiem się krótko i otwarcie.

— Dobra myśl — zgodził się swobodnie polityk. Autor sensacji był pewny, że Churchill wiedział doskonale, co było powodem jego nagłej wizyty.

Honeywell zaczął bez pospiechu swoje opowiadanie. Wyłożył rzecz prosto, jasno i bez przemilczeń. Opowiedział wszystko, co widział i słyszał, wszystko, co spotkało jego i Norway'a, wszystko, co wspólnie wynioskowali. Na obojętną twarz reformatora nie malowało się żadne uczucie. Kiedy opowiadanie dobiegło

końca, nie poruszył się, ani nie odezwał. Jednakże jego czarne brwi podniosły się lekko, jakby ironicznie — pytająco, w oczach zamigotały stalowe błyski.

— Opowiedziałem panu wszystko szczegółowo — zakonkludował Honeywell — żeby pan zrozumiał, że w razie jeżeli to będzie konieczne, nie zawahał się podać całej sprawy do pism.

Amos Churchill wyjął z kieszeni cygaro, pochylił się, aby je zapalić, rozparł się zpowrotem w fotelu i wydumuchał na ozdoby sufit kłęb dymu. Honeywell podziwiał jego zimną krew.

— Bardzo interesujące opowiadanie — zauważył w końcu polityk. — Już wiem, kto pan jest, panie Bartlett Honeywell. Przepomniałem sobie. To pan zaopatruje niektóre pisma w detektywne nowelki. Zauważyłem pańskie nazwisko na okładkach w kioskach. Nie czytuje pańskich utworów, ale wyobrażam sobie, że muszą być bardzo sensacyjne. Posiada pan potężną wyobraźnię. Opowiadanie, w którym ja występuję jako czarny charakter, jest poprostu nadzwyczajne. Naturalnie wszystko to jest fikcją.

— Przepraszam pana — odparł, czerwieniąc się Honeywell — wszystko to są fakty.

— O, naturalnie! Nie przyszedłby pan do mnie z taką opowieścią, gdyby pan nie wierzył w jej realność. Otóż, panie Honeywell, tyle tylko mam do powiedzenia: nie byłem obowiązany wpuszczać pana do siebie i nie byłem obowiązany słuchać pańskich bredzeń. Jednakowoż wysłuchałem tego, co pan miał do powiedzenia i musi pan przyznać, że zachowałem się bardzo cierpliwie i bardzo uprzejmie. Zamiast kazać lokajowi wyrzucić pana na ulicę, poproszę pana o opuszczenie moich progów spokojnie — ale natychmiast.

— Więc nie wypowie pan się w kwestji tego, co panu powiedziałem — zapytał autor sensacji.

— Powiedziałem panu przecież, że cała ta historia jest czystą fikcją. Radzę panu napisać ją i sprzedać jakiemu czasopiśmie. Ale w takim wypadku proszę być ostrożnym i ochrzczyć bohaterów fikcyjnymi nazwiskami.

Honeywell zabębnił palcami po poręczu fotelu.

— Dobrze — odparł po chwili namysłu. — Opracuję ją w ciągu dwóch godzin i dam — nie sprzedam — „Porannemu Głosowi”. Redaktor sam zdecydował, czy nazwisko pańskie lub panny Strawińskiej ma być wspomniane, czy nie.

Z temi słowy wstał.

— Chwile, panie Honeywell — zaprotestował Churchill. — Siadź pan jeszcze na minute. Zagroził mi pan prawdą? Ale ważniejsze jest to, że pan jest prawdopodobnie dostatecznie głupi, aby tę groźbę wykonać. Z drugiej strony wydawca, który ma za mnie na pieńku, zaryzykowałby wydrukowanie pańskich nonsensów. Odpokutowałby za to swoja posada, a i pismo zapłaciłoby grube pieniądze, a tego bym nie chciał. Ludzie lubią wierzyć drukowanemu słowu i moje zaprzeczenie nie miałoby tej siły, co pańskie oskarżenie. Radzę panu zastanowić się przed pójściem do redakcji.

Honeywell skinął głową. Przeszła dla niego chwila triumfu. Sytuacja zaczęła się wreszcie układać po jego myśli. Churchill był bliski kapitulacji, bardzo dyplomatycznej, ale kapitulacji.

— Radzę panu — odpowiedział autor — zastanowić się nad tem, czego od pana żądam. Radzę kompromisowo. Radzę okazać Pembertonu, w którym to razie wycofałbym się ze sprawy odrazu. Naturalnie nie mogę opowiadać za Pembertonu. Do niego będzie należało zdecydować, czy ewentualnie przedsięwziąć jakie kroki przeciwko tym, którzy go pozbawili wolności. Zważał się poczem zapytał twardo: (C. d. n.)

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

**Kalendarzyk imprez gdańskich:**  
Teatr miejski: dziś o godz. 19,30 „Das Spielzeug Ihrer Majestät“.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Lichter der Grossstadt“.

Kino Capitol: „Kasernenzauber“.

Kino Rathhausspiele: „Nur Du“.

Kino U. T.: — dziś „Dolly macht Karriere“.

Kino Odeon — dziś „1 Maedel u. 3 Clowns“.

Kino Passagetheater: — dziś „Die Warschauer Zitadelle“ i „Die gruene Laterne“.

Kino Flamingo: „Liebele“ i „Im Prater blühen wieder die Bäume“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

## Polityka budowlana Gdańska Starania o milionowe kredyty

Gdańska polityka budowlana napotyka na wielkie trudności w uruchomieniu finansów na dalszą budowę mieszkań. Senat gdański wobec tego w urzędowych oświadczeniach daje do zrozumienia, że w tym roku ruch budowlany prawdopodobnie ucierpi z powodu braku funduszy. Stojące do dyspozycji większe fundusze zostały wydane już w ostatnich latach. Budowa mieszkań zostanie ograniczona. Rzeczą nieomal niemożliwą stało się uzyskanie pierwszych hipotek. Gdański Bank Hipoteczny i Miejska Kasa Oszczędności odmawiają funduszy na ruch budowlany gdański z powodu trudności, które te instytucje kredytowe przechodzą. Dopływy do Kas Oszczędności zmniejszyły się poważnie. Senat gdański wprawdzie stara się o to, aby uzyskać pożyczki. Udało mu się istotnie otrzymać kredyty we wysokości 1 miliona i 200 tysięcy guldów. Kredyt ten jednakże jest krótkoterminowy.

W sprawie hipotek odbywają się rokowania, które doprowadziły o tyle do porozumienia, że dla 500 nowych mieszkań uzyskano od prywatnych kapitalistów i towarzystw ubezpieczeniowych pierwsze hipoteki na około 500 nowych mieszkań. Komisja budowlana na ostatnim posiedzeniu postanowiła udzielać pożyczek na budowę mieszkań w około 300 wypadkach. W dalszych 300 wypadkach mają być udzielone kredyty w przeciągu dwóch miesięcy. W roku 1931 prawdopodobnie będzie można pobudować około 1000 nowych mieszkań. Chodzi jednakże o budowę mieszkań najskromniejszych i najmniejszych, za które czynsz wynosić będzie przeciętnie 30 guldów miesięcznie. Mimo tych starań wszystkich powołanych czynników nie ulega jednak wątpliwości, że możliwości zarabkowania i zatrudnienia dla bezrobotnych w ruchu budowlanym w tym roku będą mniejsze niż w ubiegłych latach.

## Nasi polscy naukowcy Po walnym zebraniu Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki

Gdańsk. Dnia 27 marca w lokalu klubu Polskiego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku.

Na marszałka zebrania powołany został red. Leon Godlewski, poczem wysłuchano szczegółowego sprawozdania Zarządu z działalności Tow. w roku 30. Działalność ta rozwija się nader owocnie w kilku kierunkach. Za główne zadanie swoje poczytuje Tow. szerzenie wiedzy w społeczeństwie polskim na tutejszym terenie i w tym celu urządza szereg odczytów na tematy naukowe. Odczyty takie odbywały się prawie co miesiąc i gromadziły znaczną ilość słuchaczy. — Prelegentami byli częściowo przedstawiciele miejscowych sfer naukowych, częściowo zaś profesorowie wyższych uczelni z Polski, Drugą dziedziną działalności Tow. są wydawnictwa naukowe, a więc Roczniki Tow. oraz monografie naukowe. Ostatnio wydana została nakładem Tow. w opracowaniu prof. Pniewskiego antologia poetów polskich i kaszubskich pt. „Morze Polskie i Pomorze w Pieśni“ Całość tego wykwintnego wydawnictwa wykonana została w Gdańsku.

Trzecią dziedziną pracy Tow. jest prowadzenie stacji Naukowej Polskiej, z usług której wraz z biblioteką, zawierającą ponad 1000 tomów dzieł naukowych, korzystało szereg uczonych polskich podczas swego pobytu dla celów naukowych w Gdańsku. Wreszcie poważną zasługą Tow. było zorganizowanie działu polskiego na wystawie „Goethe und der Osten“, powodzenie którego byliśmy wszyscy świadkami.

Tak przedstawiając się działalność Tow. znalazła wielkie uznanie w sferach rządowych w Warszawie i ze strony Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku. Toteż Zebranie Ogólne uchwaliło udzielić Zarządowi absolutorjum i wyrazić mu swą wdzięczność za owocną pracę.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających, powołując jednomyślnie na nowo na prezesa prof. Dragana, zasłużonego i sprężystego działacza w łonie Tow. i prof. Czartkowskiego ofiarne pracującego sekretarza. — W wolnych wnioskach dr. Hański poruszył sprawę utworzenia muzeum pamiątek polskich w Gdańsku. Wniosek ten przyjęty został przez Zebranie, przyczem wyłoniono dla opracowania tej kwestji specjalną komisję.

L. G.

## EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDANSK I GDYNIE.

w dniach 4, 5 i 6 kwietnia 1931 roku.

### EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.475 wag. 29.625 t. węgla, 48 wag. zboża, 399 wag. drzewa i 99 wag. innych towarów, w porcie gdynskim 700 wag. 13.941 t. węgla, 20 wag. zboża i 7 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 27, w porcie gdynskim 14 statków.

### IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1 wag. sztucznych nawozów i 41 wag. innych towarów, w porcie gdynskim 23 wag. złomu, 20 wag. sztucznych nawozów i 16 innych towarów.

## Z gdańskiego „placu boju“

Po krótkiej przerwie partja narodowych socjalistów ponownie dała się we znaki spokojnej ludności. Ostatnie występy członków oddziałów szturmowych miały miejsce w mieście jak i po wioskach. W święta wielkanocne przewidywane starcia nastąpiły na kilku miejscach. W drugie święto około północy w poczekalni dworca podmiejskiego kilku hitlerowców napadło na murarza Hansa G. i pobiło go dotkliwie łaskami. Hitlerowcy poturbowali napadniętego tak, że odniósł kilka ran w głowę i padł bez przytomności na ulicę. Urzędnik odwachu dworcowego policyjnego, aresztował jednego ze sprawców, którego jednak po stwierdzeniu dokumentów uwolnił.

Na wioskach bezpieczeństwo publiczne także coraz bardziej zagrożone jest przez umundurowane ugrupowania polityczne. We wiosce Brentowo już kilkakrotnie doszło do starć pomiędzy hitlerowcami i socjalistami. W pierwsze święto Wielkiej Nocy około godz. 16-tej

został robotnik J. W. w pobliżu majątku wiejskiego Lobeckshof, należącego do senatu, przez hitlerowca napadnięty. Hitlerowiec, nazwiskiem Słowy, rzucił się na swego przeciwnika politycznego z nożem w rękę i pociął płaszcz napadniętego. Wezwani na pomoc policjanci według doniesień „Danziger Volksstimme“ odmówili wmięszania się do sprawy, ponieważ ich służba nie rozpoczęła się jeszcze w danym dniu.

W niektórych innych wioskach hitlerowcy rozpoczęli wielką akcję agitacyjną. W miejscowości Mariensee pod przewodnictwem hitlerowców Lorenza i Appaliego przeprowadzana jest wśród wiejskiej ludności robotniczej ożywiona agitacja na rzecz werbowania członków. Akcja agitacyjna dotychczas jednakże nie napotkała na żadną sympatię wśród ludności wiejskiej. Do partji Hitlera wstępują głównie ludzie, zależni od zabawianych radykalnie prawniczo władz i przedsiębiorców.

## Wpływy Hitlera w Gdańsku Z tajników ruchu hitlerowców 1.400 narod.-socj. w Wolnym Mieście

Ciekawy wgląd w tajniki partji hitlerowców daje nam artykuł samego naczelnego wodza wszystkich organizacji narodowo-socjalistycznych Adolfa Hitlera, który w organie partyjnym „Völkischer Beobachter“ zabiera głos, odsłaniając różne szczegóły o stosunkach intymnych, panujących pomiędzy Monachjum, Berlinem i Gdańskiem.

Adolf Hitler stwierdza między innymi w swym rewelacyjnym artykule: „że dawniejszy przywódca szturmowych oddziałów w Gdańsku Fricke był przeciwnikiem samego Hitlera, a stał zupełnie pod wpływem kapitana Stennesa, z którym obecnie Adolf Hitler stacza walkę o władzę w Niemczech i Gdańsku. Hitler stwierdza, że Fricke rozbił bojówkami i metodami radykalnymi własną partję. Gdy jednak Monachjum zażądało odwołania Frickego, berliński wódz wschodnio-niemieckich oddziałów Hitlera Stennes przeciwstawił się odwołaniu Frickego. Wówczas przed wyborami w listopadzie 1930 roku partja hitlerowców w Gdańsku liczyła zaledwie 250 ludzi. Mimo to został Fricke odwołany. Hitler przysłał do Gdańska specjalnego męża zaufania, jednego z najdziel-

niejszych młodych organizatorów ruchu antysemickiego i militarne Forstera oraz Linsmayera. Hitler zaopatrzył swych mężów zaufania a zwłaszcza Forstera, posła do parlamentu niemieckiego, w dalekoidące pełnomocnictwa. Stennes z Berlina protestował. Hitler twierdzi, że jego posunięcia na terenie W. M. Gdańska okazały się szluszami. Ponieważ porządek w partji hitlerowców został przywrócony, we wyborach do sejmiku gdańskiego odnieśli hitlerowcy walne zwycięstwo, a oddziały szturmowe w Gdańsku wzrosły z 250 do 1.400 ludzi. Hitler chełpi się, że gdańska organizacja partji hitlerowców jest jedna z najmocniejszych w ruchu narodowo-socjalistycznym niemieckim. W końcu wódz radykalnej prawicy niemieckiej dodaje, że gdańska organizacja wiernie stoi przy jego sztandarze osobistym i jest przeciwna kapitanowi Stennesowi.

Artykuł Hitlera o Gdańsku jest niezmiernie interesujący i charakterystyczny. Pokazuje on bowiem dobitnie wielki wpływ, który Hitler osobiście wywiera na oddziały szturmowe i całą organizację hitlerowców na terenie W. M. Gdańska.

oży, 3 z Anglii, 3 z Czechosłowacji, 3 z Włoch, 2 z Danji, 2 z Rosji Sowieckiej, 1 z Finlandji, 1 z Holandji, 1 ze Szwajcarii.

— Złożenie z urzędu naczelnika kasy chorych w Nytychu. Urząd ubezpieczeniowy powiatu Wielkie Żuławy złożył z urzędu naczelnika kasy chorych w Nytychu, socjalistę Stukowskiego, która to kasa jak wiadomo, przed kilkoma dniami ogłosiła upadłość.

— Bójka na noże. Na dworcu kolejki wąskotorowej wymiłka między robotnikiem Pawłem R. Bürgerwiesen i robotnikiem Brunonem B. z Langgarten bójka na noże, podczas której R. otrzymał jeden cios w twarz oraz drugi, który spowodował 5 do 6 cm. długą ranę. R. przewieziono do lecznicy

miejskiej a B. osadzono w areszcie policyjnym.

— Skoczył od Wisły. Marynarz G. odwiedził kilka restauracji i znajdując się pod „silnym gazem“ udał się z powrotem na swój statek. Z pewnych niewyjaśnionych powodów skoczył G. do Wisły. Koledzy wydobyli marynarza z wody i wnieśli go do kajuty statku. Ponieważ G. nie odzyskał przytomności, przewieziono go do lecznicy miejsckiej.

— Nagły zgon. Rano w drugim dniu święta znaleziono 43-letniego malarza Ottona L. w domu przy ulicy Św. Ducha nr. 104 bez życia. Malarz urządził sobie w domu tym w piwnicy warsztat, w którym również

nocował. Tam znaleziono L., który oddawał się pijaństwu, bez życia. Przyczyną śmierci prawdopodobnie udar serca. Celem wyjaśnienia sprawy władze zajęły zwłoki.

— Sprzeniewierzenie na głównym dworcu w Gdańsku. Jak donosi jedno z tutejszych pism stwierdził urzędnik K. w kasie na dworcu głównym K. brak pewnej kwoty pieniężnej. Aby ratować się z tej nieprzyjemnej sytuacji, zabrał resztę pieniędzy w kwocie 2.600 guldów i udał się do kasyna w Sopocie, gdzie spodziewał się wygrać brakującą kwotę. To mu się jedna kowóz nie udało gdyż przegrał nawet zabrane także 2.600 guldów. K. oddał się następnie w ręce policji.

Pod kołami motocyklu. W drugie święto przed południem przejechany został na ulicy Stadtgraben robotnik Fryderyk Gerlach przez motocykl, na którym jechał 19-letni czeladnik rzeźnicki Sawatzki. Gerlach doznał złamania prawego uda oraz połuczenie głowy. Sawatzki, który runął swoim motocyklem również na bruk, odniósł na szczęście lżejsze tylko rany.

— Liczba przyjezdnych w Gdańsku. W czasokresie od 22 do 28 marca rb. zarejestrowano w Gdańsku ogółem 430 przyjezdnych a mianowicie: 187 z Niemiec, 146 z Polski, 14 z Litwy, 7 z Belgji, 6 z Austrii, 4 z Grecji, 4 z Łotwy, 4 z Meksyku, 4 z Tur-

# Poszukiwania zakopanych skarbów w powiecie Działdowskim

Już od dłuższego czasu w powiecie działdowskim rozprowadano głośno o rzekomych skarbach, jakie podobno zakopane być miały w czasie wojny europejskiej przez wojska rosyjskie w miejscowości Krasnołaka.

Pielgrzymki poszukiwaczy złota, mimo zakazu władz, nawiedzały z szpadami w ręku nie tylko Krasnołakę, ale i najbliższej niej położone miejscowości.

Ku utrapieniu miejscowych rolników, kopano, bojąc się posterunków policji i straży granicznej, nawet nocami. Stugębna fama urosła szeroko wieść o tajemniczym skarbie zakopanym w ziemi, a nie powstrzymały jej nawet barjery graniczne. Posterunki straży granicznej niejednokrotnie przytrzymały poszukiwaczy złota z za kordonu — Prus Wschodnich. Gorączka złota ogarnęła wszystkich, którzy idąc śladami poszukiwaczy złota w Ameryce, narażali się na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, nie wykluczając utraty życia.

Władze, wobec nagminnego najazdu „kopaczy” stawały się bezsilne, a niemal codziennie kilku poszukiwaczy znajdowało się na pryczach aresztu.

Wobec takiego stanu rzeczy, władze starały się niejednokrotnie wyjaśnić tajemniczą sprawę zakopanych skarbów, jednak na przeszkodzie sta-

wały olbrzymie koszty przeprowadzenia rozkopów i niepewność dodatniego wyniku.

Obecnie, jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych, skarb Państwa zawarł umowę z pp. Langem, Leipem i Grünichem, na mocy której Państwo Polskie zezwala na prowadzenie po-

szukiwań złota i innych pieniędzy rzekomo zakopanych przez armię rosyjską w pobliżu miejscowości Krasnołaka podczas wojny światowej. 50% znalezionej złota ma przyspaść skarbowi Państwa.

Poszukiwania rozpocząć się mają dnia 8 b. m.

## Zażegnanie walki na falach eteru

W ostatnich dniach odbyły się w Berlinie rozmowy pomiędzy dyrekcją „Polskiego Radja” a dyrekcją radja niemieckiego, w których obie strony ustaliły, że na przyszłość będą stosowały w programach swoich zasady, uchwalone przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną.

Zasady te brzmią:

„Rada Unji wyraża życzenie, ażeby przedsiębiorstwa radjofoniczne przedsięwzięły wszelkie środki, aby audycje ich w dziedzinie politycznej, religijnej, ekonomicznej, intelektualnej i artystycznej, nie naruszały w niczem ducha współpracy międzynarodowej, który jest konieczny na to, aby radjofonja mogła spełnić swoje szczytne zadania w dążeniu do zbliżenia między narodowego”.

Rezultat rozmowy prowadzonej w Berlinie przez naczelnego dyrektora „Polskiego Radja” —

p. Zygmunta Chamca z naczelną dyrekcją broadcastingu niemieckiego, witamy z prawdziwym zadowoleniem. Trzeba podkreślić, że stanowisko Międzynarodowej Unji Radjofonicznej wyrażone w wyżej przytoczonym postanowieniu, jest jedynie słuszne i racjonalne. Radjo powinno być wolne od wszelkiej polityki, nie powinno nigdy wzniecać sporów i nieporozumień, zadaniem jego bowiem jest być terenem współpracy pokojowej i zbliżenia między narodami.

Dobrze się stało, że broadcastingi polski i niemiecki postanowili w przyszłości ściśle przestrzegać nieagresji radjowej. Rozpętanie dyskusji na temat różnic w poglądach narodowościowych i politycznych, może wywołać zupełnie nieoczekiwane zjawiska, których następstw nie mogliby opanować ci, którzy do owych dyskusji dopuścili.

## W oparach alkoholu zrodziła się straszna zbrodnia Bestjałskie ojcostwo na Śląsku

Krwawa tragedia rozegrała się w Siemianowicach w Wielką Sobotę w mieszkaniu Szymona Domżoła. Stary 65-letni Domżół od dwóch lat pobierał rentę, a pracując długi czas, zdołał krwawą pracą uciąć sporo grosza na czarną godzinę. Przyszłość starca zdawałaby się być zabezpieczoną, gdyby nie jego córka, 21-letnia Emilja, której postępowaniem gryzł się Domżół. Emilja nie chciała pracować.

Ostatnio Emilja zaręczyła się z 27-letnim Hermanem Depontem z Siemianowic, bezrobotnym. Oboje chcieli się wybawić, nie mieli jednakże pieniędzy. Córka coraz częściej wyłudzała od ojca pieniądze.

Na tem tle dochodziło często między ojcem

a córką do kłótni, których krwawy epilog rozegrał się w Wielką Sobotę. Emilja ze swym narzeczonym przyszła do ojca, w domu się upili, poczem zaczęli starcowi zarzucać skąpstwo, żądając większej sumy pieniędzy, by mogli się pobrać. Starzec odmówił. Powstała ostra sprzeczka, w czasie której córka podniecona alkoholem chwyciła za młotek i uderzyła nim swego ojca tak silnie, iż zalany krwią padł na ziemię. Ponieważ starzec dawał jeszcze oznaki życia, narzeczony również pijany siekierką zadał mu kilka śmiertelnych ciosów.

Bestjałski mord wyszedł wkrótce na jaw i zbrodniczą parę policja ujęła.

## Wyrzuciła swe niemowlę z pociągu

Za wrogą matką wszczęto poszukiwania

W ub. niedzielę o godz. 5.45 rano na torze kolejowym Tczew—Chojnice w pobliżu miejscowości Gutowiec pod Chojnicami znaleziono zwłoki noworodka, zupełnie nagie. Przewłokach znajdował się papier pakunkowy i sznurek.

Zawiadomione natychmiast władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia, ustalając, że zwłoki wyrzucone

zostały o godz. 3-ciej nad ranem z pociągu tranzytowego zdążającego do Chojnic.

Obecny na miejscu lekarz dr. Zieliński z Czerska orzekł że noworodek przyszedł na świat żywy i że liczy około 24 godzin. Na szyi noworodka była widoczna linja strangulacyjna. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok. Dochodzenia w toku.

## Sepolno

— Działalność Pom. Komitetu L. O. P. P. Powiatowy Komitet L. O. P. P. rozwinął intensywną działalność na terenie powiatu. Komitet Powiatowy L. O. P. P. liczy obecnie 20 kół miejscowych i 46 kół szkolnych. Liczba członków kół miejscowych wynosi 603, zaś liczba członków kół szkolnych 1331. Liczba ta jednakże stale wzrasta. W ostatnim ćwierćroczu odbyło się w powiecie 27 wykładów propagandowych. By zainteresować coraz to więcej obywatelstwo, Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Sepolnie urządza w dniu 18 i 19 kwietnia 1931 r. propagandową wystawę L. O. P. P. w Sepolnie w sali Domu Katolickiego i w dniu 25 i 26 kwietnia 1931 r. w sali hotelu Umiańskiego w Więcborku. Wystawa propagandowa na rzecz L. O. P. P. ma zapoznać społeczeństwo kresowe naszego powiatu z środkami najnowszej walki gazów bojowych oraz zachęcić do świadczeń materialnych jak i do przysporzenia możliwie dużo członków. Obrona Powietrza Państwa ma bardzo wielkie znaczenie szczególnie dla kresowego powiatu naszego. Apelujemy do obywatelstwa powiatu, by gremjalnie zwiędzało zapowiedziane wystawy i zapisało się na członków L. O. P. P.

SYPNIEWO. Przed Sądem Grodzkim w Sepolnie, dnia 2. 4. 1931 r. była rozpatrywana sprawa przeciwko Żulkiemu Fiorjanowi, o to, że fałszywie oskarżył do Komendy wojewódzkiej PP. post. Urbaniaka swego lokatora o to iż ostatni miał przetrzymać u siebie nieprawnie znalezione przedmioty, oraz że post. Urbaniak odgrażał mu się podpaleniem lub zabiciem co jak się później okazało, nie było prawdą, nawet sam Żulke twierdził, że temi słowy Urbaniak się nie odgrażał. Sąd postanowił rozprawy odroczyć celem zawiązania dalszych świadków, gdyż nie wszyscy byli od razu wezwani i wyznaczyć nowy termin.

W dniu 2 bm. Sąd Grodzki w Sepolnie rozpatrywał sprawę karną o ciężki wybrzyk i ciężki uraz cielesny (par. 361 i 223a K. K.) — przeciwko braciom Kriegel Hansowi Karolowi i Konradowi z Witrogoszcza zadany w Sypniewie na drodze publicznej nożami niejak. Brożkowi i Mrukowi z Witrogoszcza. Ponieważ ciężki uraz cielesny rozpatrywany jest tylko przez Sąd Okręgowy, przeto Sąd uznał się za niewłaściwy i postanowił sprawę przekazać do Chojnic.

Odpowiadała w dniu 2 bm. przed Sądem Grodzkim w Sepolnie Apolonja Beyerówna za to, iż rwała liście z buraków na szkodę Serówki z Sypniewa. Sąd Beyerównę uniewinnił z tego powodu, że taka kradzież ścigana jest na wniosek a takiego wniosku posiadowany w terminie 3 miesięcznym nie postawił.

— RADONSK. Sąd Grodzki w dniu 2 bm. rozpatrywał sprawę o ciężki wybrzyk rzucania kamieniami na dom Erdmanna w Radonku przeciwko Erykowi Wolterowi, który na rozprawę się nie zjawił, gdyż nie otrzymał wezwania. Postanowiono rozprawę odroczyć i ustalić jego adres oraz wyznaczyć nowy termin.

— DZIECHOWO. Przed Sądem Grodzkim w Sepolnie w dniu 2 bm. odpowiadał Bonif. Jan za usunięcie 2 warchlaków i dwóch kozłat obłożonych aresztem przez komornika.

Oskarżony tłumaczy się, że sprzedał te rzeczy i pieniądze 180 zł. wpłacił komornikowi co ów komornik potwierdza. Oskarżyciel wnosi o usaranie go, uzas dniając wniosek ten że pomimo tego, iż uzyskane z wolnej sprzedaży pieniądze wpłacił, to jednak usunął rzeczy bezprawnie. Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary przyjmując okoliczności łagodzące, że osk. pieniądze sam wpłacił i dotychczas nie był karany.

— WAŁDOWO. Za kradzież 7 sztuk kaczek stawali przed Sądem Grodzkim w Sepolnie, Lutowski Jan, Ludwik Fac i Forchard Georg (ostatni karany już dwukrotnie). — Oskarżeni do winy się nie przyznają pomimo tego, że pierwszych dwu policja z Wałdowa przytrzymała jak kaczki nieśli w nocy. Rozprawę odroczone celem wezwania świadków policjantów st. post. Żydorka i przod. Duczmala.

— DĄBRÓWKA. Sąd Grodzki w Sepolnie w dniu 2 bm. rozpatrywał sprawę przeciwko Stasierowskiemu Janowi o to, że pożyczwszy od Kutzmana żyto 4 ctr. następnie oddał takowe domieszawszy około 40 funtów piasku, za co oskarżył go Kutzman do policji. Na rozprawie wyszło na jaw, że Kutzman umyślnie oskarżył Stasierowskiego fałszywie gdyż chciał się zemścić za to, że ostatni Kutzmana przedtem podał do Sądu o zniewagę. Stasierowskiemu Sąd uwolnił.

## Rudak

— Zebranie organizacyjne Zw. Strzeleckiego. Celem założenia Oddziału Związku Strzeleckiego w Rudaku odbędzie się w środę, dnia 8 kwietnia b. r. o godz. 19-tej zebranie organizacyjne w sali p. Kaczmarka w Rudaku, na które zapraszam wszystkich obywateli gminy Rudak szczególnie młodzież oraz sympatyków.

## Kowalewo

— Zebranie Zw. Inwalidów. W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 13-tej w lokalu p. Ziehlkowskiej odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Na porządku obrad ważne sprawy.

## Lubawa

— Nieszczęśliwy wypadek kolejarza. Na stacji kolejowej w Jamielniku w czasie manewrowania pociągu towarowo-tranzytowego został uderzony przez wagon kolejarz Grzywacz z Jamielnika, przyczem doznał dwukrotnego złamania ręki oraz ogólnego potłuczenia ciała. Ciężko ranego odstawiono do szpitala w Grudziądzu. Dochodzeniem ustalono, że wypadek spowodował uszkodzony przez nieostrożność.

— Groźne pożary. W zabudowaniach rolnika Jana Zakrzewskiego powstał groźny pożar, pastwą którego padł dom mieszkalny. Poszkodowany oblicza straty na 10 tys. zł.

W Prądniczy spalił się dom mieszkalny i straciła z zbożem na szkodę rolnika Jana Jabłońskiego. Strata 12 tys. zł.

# Tragiczne dzieje miłości i grzechu 54-letni ojciec morduje swe nieślubne dziecko

W Karpnie pod Chojnicami wykryta została okrutna zbrodnia, dokonana na noworodku. Zbrodnia, która smutny snop światła rzuca na stosunki moralne czasów powojennych. Szczegółowo tego tragicznego wypadku przedstawiają się następująco.

Przed dwoma laty z urodziwą 19-letnią Pauliną Tyborczykówną z Karpna zawiązał bliskie stosunki miłosne zamożny gospodarz z Glisna w pow. chojnickim 54-letni Jar Krapkowski, ojciec czterech córek w wieku od lat 20.

Tyborczykówna, jako służąca Krapkowskiego, nie śmiała odmówić zalotom podstarzałego chlebobdawcy i po paru miesiącach poczuła, że niezadługo zostanie matką nieślubnego dziecka. O swych przypuszczeniach nieszczęśliwa dziewczyna opowiedziała Krapkowskiemu, który nie chcąc skompromitować się we wsi jako 50-letni gospodarz, wygnął służącą z domu.

Tyborczykówna, będąc bez środków do życia, wyjechała do swej siostry do Karpna, w międzyczasie zaś znajdując się w oplakany stanie skradła jednej z modlących się w ko-

ściele w Chojnicach torebkę damską.

Sprawa kradzieży weszła szybko na wokedę sądu, który skazał Tyborczykównę na 14 dni więzienia. Odsiadując karę, dziewczyna powiła w więzieniu niemowlę płci żeńskiej, a po wyjściu z za krat przekazana została wraz z dzieckiem do zakładu św. Boromeusza.

Dnia 30 marca wyszła sprawa przeciwko Kochankowi Krapkowskiemu o alimenty. Przyczynięty do muru Krapkowski przyznał się do ojcostwa dziecka i po rozprawie w zupełnej już zgodzie udał się z Tyborczykówną do restauracji, celem posiłku i wspólnego odjazdu autobusem do domu.

W restauracji Krapkowski wziął dziecko od matki i wyszedłszy na parę chwil z pokoju, jednym silnym uściskiem ręki udusił. Powróciwszy do stołu, Krapkowski, trzymając dziecko zawinięte w chustki na rękę, począł opowiadać, że maleństwo podoba mu się i dlatego otoczy je sumienną opieką. Tymczasem jednak prosił matkę, aby dziecko wzięła spo-

Tyborczykówna sądząc, że córeczka śpi, odebrała ją od ojca, z którym wspólnie wsiadła do autobusu.

Po wyjściu z samochodu Krapkowski zwrócił Tyborczykównie uwagę, że dziecko zmarło jej na rękach, w kofcu zaś przyznał się do popełnionej zbrodni. Nie chcąc powracać do domu siostry ze zwłokami niemowlęcia, Tyborczykówna wspólnie z Krapkowskim pochowała zwłoki w przydrożnym lesie.

Po przybyciu do Karpna opowiedziała siostrze, że powiła dziecko, które jednak zmarło i zostało pochowane w Chojnicach.

W ten sposób zatajona zbrodnia pozostałaby niewątpliwie w ukryciu do dziś dnia, gdyby nie fakt, że w autobusie jeden z gospodarzy Karpna widział Tyborczykównę z dzieckiem na rękę i opowiedział o tem siostrze Tyborczykówny.

Wyrodną matkę i mordercę własnego dziecka Jana Krapkowskiego osadzono w więzieniu w Chojnicach.

## KRONIKA

Czwartek  
9  
kwiecień

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Dionizego

Czwartek Marii Eg.

— Dyżury aptek. Do 12. IV. włącznie: Apteka Nowomiejska, Chodkiewicza; Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204; Apteka Staromiejska, Długa 57, tel. 300.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Środa, 8. 4. — „Świt, dzień i noc”

Repertuar kin.

**Kino „Oko”** daje wielki program, składający się z najnowszych produkcji filmu na rok 1931 pod tytułem „Głos z oddali” w roli głównej uosobienie piękna i siły Charles Morton ze znanego filmu „4 diabłów” i Lejla Hyans. Zniżki ważne na seans godz. 3 i 5 po południu. Na scenie Wielka Rewia w 10 obrazach fascynująca bomba zdrowego humoru.

**Kino „Nowości”**. Tryskająca najprzedniejszym humorem i niezrównanym dowcipem szampanskim farsa pod tytułem „Nocna eskapada” z udziałem słynnych z obrazu „Pieśniarz gór” najznakomitszych komików: Stana, Lanella i Olivera Hardiego; w programie najnowsze dodatki dzienne p. t. „Precz z dentystami”, „Pieśń w kolorach” oraz „Psi trójkat” z udziałem świetnie wytresowanych psów.

**Kino „Apollo”** wyświetla arcyzabawną wspaniałą, pełną humoru komedię p. t. „Najpiękniejsze nożki Wiednia”. Rolę primabaleriny cesarskiej opery kreuje nasza rodaczka Dina Gralla, dzielnie sekunduja piękna Carmen Certellieri. Werner Pittschau i Albert Paulig. Poza tem nadprogram wywołujący huragan śmiechu.

**Kino „Marysińska”** wyświetla podwójny program, jako pierwsze dramat wojenny p. t. „Żelazna stopa” oraz rozkoszna farsa „Twoja żona — moja żona”.

**Powyższy program** ze względu na swą bogatą treść i wspaniałą grę artystów należy do jednych z najlepszych.

**Kino „Kryształ”**. Wielki program. Ani Ondra i Zygfryd Arno w pierwszej dźwiękowej pełnej humoru komedji p. t. „Rozkoszna dziewczyna”. Nadprogram niezrównany Florek żaba w rysunkowej grotesce dźwiękowej p. t. „Florek jako detektyw”

## Z miasta

— **Jubileusz pracy społecznej.** Celem uczczenia 25-lecia pracy społecznej a przedewszystkiem 10-cio letniego jubileuszu na stanowisku przewodniczącej bydgoskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża p. d-rowej Zofji Szubertowej w dniu 15 b. m. o godz. 17,30 w Klubie Polskim (Gdańska 145) odbędzie się zebranie towarzyskie. Program uroczystości przewiduje: przemówienia, wręczenie adresu pamiątkowego, część koncertową i wspólną herbatkę.

— **Pięcioletnie Akademickiego Koła Bydgoszczan przy U. P.** Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. urządza w niedzielę, dnia 12 b. m. pod protektoratem kuratora Koła p. prof. dr. Bronisława Dębińskiego obchód pięcioletniego istnienia. Program przewiduje: mszę św. w kościele Klarysek, akademję w auli Gimnazjum Kopernika, wieczór towarzyski w salach hotelu pod Orłem. Początek uroczystości o godz. 11-tej przed południem. Komitet organizacyjny tworzą pp. Z. Duszyński, W. Goździk, S. Komorowski, H. Kuminek, H. Łożanka, E. Małczewski, Cz. Manikowski, E. Schwed, A. Schweda, J. Zaremba i H. Trzebiński.

Dochód z wieczoru towarzyskiego przeznaczony na cele samopomocowe Koła. Zaproszenia już rozosłane.

— **Odpowiedzi Redakcji.** Panu S. A. Cichociemu: Z przyjemnością skorzystamy z Pańskiej współpracy lecz prosimy o prozę.

— **Pamiętaj o Flocie Narodowej i statku „Bydgoszcz-Kujawy”.**

— **Zw. b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Wlkp. z roku 1918/19.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 19-tej w Strzelnicy. Członkowie, którzy nie oddali jeszcze dotychczas deklaracji na Krzyż Niepodległości winni to uczynić najpóźniej do dnia 10 b. m.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej Koło Bydgoszcz** zawiadamia panie członkinie, że dnia 14 b. m. odbędzie się walne zebranie w lokalu R. W., ul. Jagiellońska 9, o godz. 16-tej po południu w pierwszym terminie, o godz. 17-tej popoł. w drugim terminie.

— **Biblioteka Miejska.** Z powodu przeprowadzenia koniecznych zmian w księżnicy, Biblioteka Miejska będzie zamknięta dla publiczności od dnia 7 b. m. do 11 b. m. włącznie.

— **Dwumiesięczny kurs Esperanta dla starszych** od 14 kwietnia do 14 czerwca organizuje

## Pokłosie świąteczne

I tak święta minęły, w spokoju pod znakiem radości i wesela. Nie radowało się tylko niebo, które w pierwszym dniu świąt raczyło gród nasz naprzemian słońcem i drobnym kapusniaczkiem. To też ulice tegoż dnia świeciły pustkami, bowiem ludziska, nie ufając zbyt nie aurze kwietniowej, bądźto pozostali w domach, spędzając święta na „lonie” rodziny, bądź też zalegali tłumnie teatr, kawiarnie i kina. W drugie święto pogoda bardziej sprzyjała, dopiero pod wieczór dżdżyste interwały wiele spóźnionych spacerowiczów martwiły i złościły. Ważniejszych wypadków kronika policyjna prócz tragicznego samobójstwa ślusarza kolejowego Welkego, o czym w dniu wczorajszym donosiliśmy, w czasie świąt nie zanoto-

wała. Kilka drobnych kradzieży, dwóch trzech „zawianych” — oto mizernutki kalejdoskop przestępczy. Jak się rzekło na wstępie, ruch w kawiarniach i restauracjach, zwłaszcza w drugim dniu świąt, niebywały. Formalnie człek siedział na człeku, mimo to jednak z oczu uwędzających się w dymie papierosowym przebijają wesołe i zadowolone. Nieznikoma część mieszkańców naszego grodu świętowała jeszcze w dniu wczorajszym, urządzając sobie t. zw. trzecie święto, by przedłużyć błogie chwile bezczynnego nastroju. I to się skończyło tak, iż w dniu dzisiejszym codzienna praca i mitrega o chleb powszedni odżyła w pełnym, przedświątecznym tempie.

## Epilog smutnej tragedji miłosnej

Za zabójstwo kochanki i pół roku więzienia

Przed Izłą Karną tut. Sądu Okręgowego rozegrał się epilog smutnej tragedji miłosnej, jaka miała miejsce przed rokiem w mieszkaniu akuszerki Skubińskiej. Jako sublokator zajmował w niej pokój 40-letni emigr. rosyjski Grzegorz Samojłow, zatrudniony u majstra szewskiego Baczewskiego jako czeladnik. Samojłow, cichy i skromny pracownik, pozbawiony ojczyzny, domu i ciepła rodzinnego, całem sercem przyłągał do Skubińskiej, z którą nawiązał intymne stosunki miłosne. Jak to w wypadkach takich bywa, Samojłowem młotać zaczęła udręka zazdrości pod wpływem której skracał, być może, niezasłużenie, kochance swej życie. Pewnego wieczoru, uraczywszy się alkoholem, Samojłow, nawpół przytomny, wtargnął do pokoju Skubińskiej, pozbawiony ha-

mulców woli, dał pełny upust zwierzęcej swej zazdrości. Przyszło do sprzeczki, padł strzał i Skubińska krwawiąc obficie, padła zemdlona na ziemi. Kilka dni później, na skutek otrzymanej rany, Skubińska zmarła. Samojłow przyznał się w skruszeniu do zarzucanej mu zbrodni zabójstwa, nie umiając sądowi wytłumaczyć, co go bezpostępnio do użycia broni skłoniło, ani przedstawić przebiegu zabójstwa. Sąd, biorąc pod uwagę nienaganną przeszłość oskarżonego, skazał go na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżony przyjął wyrok potulnie.

Ot — dzieje wykołajenia człowieczego, spowodowanego siłą wyższą, za jaką poczytać należy bezsprzecznie tragiczną chorobę polityczną i społeczną potężnej ongi Rosji.

Zarząd nowopowstałego „Naukowego Koła Esperantystów”. Zgłoszenia pis. lub ustne przyjmuje się codziennie od godz. 6—7 w lokalu P. Gimnazjum Klasycznego (pl. Wolności 4).

— **Polskie Tow. Krajoznawcze „Touring Klub”** Oddz. w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9-tej do 19-tej.

— **II kurs dywanów smyrneńskich** rozpoczyna się dnia 10 b. m. w szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. — Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20-tej. Lekcje udzielać będzie p. K. Wardecki. Informacje bliższe na miejscu w czasie wyżej podanym.

— **Kierownictwo kursów kierowców samochodowych Z. Kochańskiego** zawiadamia, że nowe kursy samochodowe dla amatorów i zawodowych rozpoczęły się we wtorek, dnia 7 b. m. Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu i informacje udziela kancelarja szkolna przy ul. Trzeciego Maja nr. 14a, tel. 11-85.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan.** Nadzwyczajne walne zebranie Koła odbędzie się dzisiaj w środę o godz. 4,30 w hotelu „Lengning”.

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet Bydgoszcz,** ul. Mostowa 6, I. p. podaje niniejszem do wiadomości, że Sekretariat Związku rozpoczyna urzędowanie dopiero 12 kwietnia b. r.

— **Kto może być przyjęty do szkół podchorążych?** Do szkół podchorążych rezerwy w bieżącym roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej służby wojskowej. **Poborowi**, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie ich do szkół podchorążych rezerwy, składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, I. p.** podaje niniejszem do wiadomości, że Sekretariat Związku rozpoczyna urzędowanie 13 kwietnia br.

## Teatru

Dzisiaj, 9 kwietnia, „Świt, dzień i noc” Nicodemiego. W Bydgoszczy sztuka ta, ciesząca się bezprzykładnym powodzeniem w całej Polsce, osiągnęła swoje 1000-te jubileuszowe przedstawienie. Taki wynik możliwy jest jedynie dzięki fenomenalnym odтворcom ról głównych. „Ona” — to gwiazda sceny i filmu polskiego uroczą artystką Mariją Malicką, „On” — Aleksander Węgierek, jeden z najznakomitszych artystów polskich. Fakt, że Teatr wystawia „Świt” na jeden tylko wieczór — zmobilizuje wszystkich znawców i miłośników Teatru.

## Co slychać w Solcu Kujawskim

— **Osobiste.** W Powiatowym Sądzie w Bydgoszczy zaprzysiężony został kilka dni temu nowy sędzia rozjemczy na Solc p. Krymski. Zastępcą mianowano p. Adamskiego.

— **To tylko żart....** W Solcu Kujawskim 1 kwietnia gruchnęła wieść o przyłapaniu koniokradów, którzy kilka tygodni temu skradli 3 konie i bryczkę wraz z niklową uprzężą. Każdy wierzył, że przecież 3 konie z rzędem i bryczką to nie szpilka.... Ale jednak niestety — pogłoska okazała się tylko żartem prima aprilisowym, a wykrycie bandy koniokradów mimo wyznaczonej nagrody 150 zł. pozostało nadal niespełnionem marzeniem poszkodowanego obywatela.

— **Założenie Koła Komitetu Floty Narodowej.** Z inicjatywy burmistrza miasta zebrało się w ub. tygodniu w Ratuszu gromadzi obywateli dobrej woli celem założenia Komitetu Floty Narodowej w Solcu. Do zarządu weszli pp. Pepliński — prezes, Chudy — sekretarz i Dunarowski — skarbnik. Na razie Koło liczy 25 członków. Ponieważ składka członkowska wynosi na cały rok 1 zł. obowiązkiem każdej obywatelki i obywatela rozumiejących kwestję polskiego morza — jest wstąpić do Koła i ofiarować 1 złotówkę na okręt polskiej marynarki handlowej. Wpisy i składki przyjmuje p. Dunarowski.

— **Zw. Strzelecki** w Solcu Kujawskim, aby umilić i urozmaicić szarą codzienność dni i wieczorów soleccich zakupił piękny aparat radiowy wraz z głośnikami i żołnierko-obywatelskie pogawędki przepłata na zebraniach w świetlicy wesołą piosenką lub ponęcającym wykładem płynącym z fal eteru. Poza członkami Związku z audycją korzystają również dzieci szkolne, które mają odjazd klasami przepędzać w świetlicy strzeleckiej godziny, w których Warszawa nadaje sławne dziś tak zwane „czwartkowe koncerty szkolne”.

— **O nowy gmach szkolny.** Już za czasów przedwojennych szkoła powszechna w Solcu była za mała i musiano dobudować całe nowe skrzydło. W 1914 roku Solc liczył 45 proc. ilości dzisiejszych mieszkańców. Z roku na rok dzieci przybywa, a szkoła mieści się w tym samym szczupłym gmachu. Jeśli tak dalej pójdzie — znajdzie my się w takim położeniu, że dzieci nasze nie tylko z powodu braku miejsca w klasach jak dotychczas będą musiały wychodzić na przymusowy spacer w godzinach nauki, po to, aby dać możliwość uczenia się w ich klasach innym — albo wogóle na naukę do szkoły przychodzić nie będą mogły. Najwyższy czas poważnie zastanowić się nad możliwościami powiększenia dotychczasowej wspanialej wybudowania nowej szkoły w Solcu.

— **Zebranie BBWR.** W ub. tygodniu odbyło się roczne walne zebranie tutejszego BBWR., na które przybyli gremjalnie wszyscy czynni członkowie. Na zebraniu omawiano szereg ważnych spraw, a w pierwszym rzędzie kwestję złagodzenia klęski bezrobocia w Solcu.

— **Zebranie Tow. Kupców.** W czwartek dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Kurka zebranie członków Tow. Kupców i Przemysłowców, na którym omawiane będą przede wszystkim sprawy podatkowe (o konieczności składania zeznań na podatek dochodowy).

— **Z życia amatorów rybołówstwa.** Zamieszkała w Solcu od czasów Łokietka rybaczka rodzina Olkiewiczów nie miała szczęścia złowić tak pięknego jesiota w Wiśle, jakiego udało się dostać w sieci braciom Adamskim, którzy na własnych „dołkach” nad Wisłą w wielki piątek „rybaczyli” z amatorstwa. Wszyscy znajomi pp. Adamskich mieli z tego powodu miłą sposobność urzeczywistnienia się w czasie świąt nie tylko szynką ale i rybą i to wcale smaczną. Waga złowionego kolosa była tak znaczna, że sieci zostały prawie zupełnie porwane. Długość od głowy do ogona wynosiła 6 metrów.

Najbliższe przedstawienie „Druciarza” — piątek, 10 b. m.

**Nowa premiera** — sobota 11 b. m. Tytuł sam mówi za siebie „O żonach złych i dobrych”. Taki temat w oświetleniu tak znakomitego pisarza, jak Adolf Nowaczyński — autor fenomenalnego dzieła p. t. „Fryderyk Wielki” — wroży wielkie zainteresowanie, gdyż problem ten dotyka całej powszechności, każdy doświadcza, doświadczał, czy doświadczy jaka jest różnica, gdy żony są złe — lub dobre. Obsadę stanowią czołowe sily zespołu komedjowego. — Reżyserja Kazimierza Koreckiego.

— **Teatr warszawski dla dzieci.** Wieść o przedstawieniu „Królewny śnieżki” wywołała sensację „małego” społeczeństwa naszego miasta. Nie też dziwnego, bo widowisko to będzie wspaniałe i godne zobaczenia. Śmiechu będzie co niemiara, radości i wesela obfitość wielka.

Przedstawienie odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 4-tej po południu w sali kina „Oko”. Jest to jedyny teatr dla dzieci, który uzyskał ołbrzymie uznanie. — Ceny najniższe, weześniejsza przedsprzedaż w składzie p. Piltza, Plac Teatralny nr. 18.

## Kronika policyjna

— **Kradzież dzwigarów.** 3 kwietnia b. r. w nocy zgłosił E. Szulc w Koronowie kradzież 6 dzwigarów wartości 80 zł. Ślady sprawców prowadziły szosą Koronowo—Kotomierz. Dochodzenia w toku.

— **Kradzież drobiu.** Gołębiwskiej Katarzynie z Koronowa skradziono kilkanaście sztuk drobiu wartości 50 zł. Sprawca ujęty.

— **Kradzież roweru.** Robotnikowi Kerlowi Z. skradziono meski rower wartości 180 zł. Sprawca zbiegł.

— **Kradzież narzędzi stolarskich.** Wedel Bernard, dozorca Stadjonu Miejskiego, ul. Sportowa, doniósł, że w nocy z dnia 5 na 6 włamali się nieznani sprawcy do warsztatu stolarskiego znajdującego się pod trybuną, skąd skradli różne narzędzia stolarskie wartości 116 zł.

— **Kradzież torebki damskiej.** P. Gorzelczakównie Marcie zamieszkałej przy ul. Chwyto 13, nieznany sprawca skradł w składzie przy ul. Gdańskiej torebkę z zawartością 140 złotych i weksel na 200 zł.

## „Polonia” — „Sokol” 5:1

W ub. poniedziałek przy stosunkowo licznej zebranej publiczności odbyły się zawody towarzyskie między „Polonią” a „Sokolem”, zakończone wynikiem 5:1.

Trzeba przyznać, że po przerwie zimowej nie spodziewaliśmy się tak pięknego meczu i takiego zgrania wśród graczy obu drużyn.

Ambicja, technika, doskonale opanowanie piłki — oto plusy „Polonii”. „Sokolowi” zarzucić można jedynie brak celowego podawania piłki.

Do pauzy gra była więcej mierzaniem sił i wyszukiwaniem słabych stron u przeciwnika.

to też wynik 1:0 dla „Polonii” nie był odnośnym wykładnikiem, gdy siły obu drużyn były równe. Dopiero po pauzie „Polonia”, dopingowana przez zwolenników, przychodzi do głosu, pakując 4 gole do bramki Sokola, który pod koniec gry uzyskał bramkę honorową. Sędziował bardzo poprawnie p. Pisarski.

## Wielkość i piękno Polski

Wychodzące w Piłźnie pismo dla dzieci „Detsky Svet“ wydało specjalny numer polski, mający za zadanie zapoznanie dzieci czeskich z wielkością i pięknem Polski. Oprócz szeregu popularnych artykułów, przekładów polskich powiastek i wierszy, zawiera numer szereg ilustracji m. in. podobizny p. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, widoki miast i krajobraów polskich oraz reprodukcje dzieł sztuki. Dużo miejsca poświęca pismo polskiemu morzu.

## Swiecie

— Pastwą płomieni. Dnia 4. b. m. o godz. 11 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Elbertowskiego Ambrozego w Krystkowie. Ogień zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczymi ogólnej wartości około 6.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

## Gieldy

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 7. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	187,00—189,90
jęczmień browarowy	229,00—240,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	212,00—228,00
owies	167,00—171,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34,75—40,50
mąka żytnia	26,50—29,50
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	13,00—13,25
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, iadalny	23,00—26,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluska	25,00—29,00
bób	18,00—20,00
wytloki suche	7,70—7,80
wytloki soya	14,20—14,80
plaki ziemniaczane	14,70—15,00
riemniaki iadalne białe	—
wyka	23,00—26,00
lubin niebieski	13,50—15,50
lubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	—
makuchy lniane	—

Gdańska giełda zbożowa z dnia 7 kwietnia 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszonica 130 funt. 16,128 funt. 15,75, żyto 13—13,25, jęczmień browarowy 14,50—16,50, jęczmień pastewny 13,50—14,25, owies 14—14,50, otręby żytnie 11,50, otręby pszenne 11,75, za dostawę kwiecień—maj świeża mąka pszena 28, 60% mąka żytnia 21,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kl. franko wagon Gdańsk.

## Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Antoni Zielonka, krawiec, kawaler zamieszkały w Wejherowie przy ul. Strzeleckiej 17 syn właściciela domu Antoniego Zielonki i jego żony Anastazji z domu Chrabkowskiej, oboje zamieszkały w Wejherowie.

2) panna Julanna Dargatz, bez zawodu, zamieszkała w Sopotach przedtem Gdańsk-Wrzeszcz, córka robotnika Wojciecha Dargatza i jego żony Franciszki z domu Kryża, oboje zamieszkałych w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku. Wejherowo dnia 24 marca 1931 r.

Urządnik Stanu Cywilnego  
w zastępstwie: Kaczykowski

7559

## Nauczyciele tczewscy pracują

28 marca rb. odbyło się miesięczne zebranie koła Tczew Stow. Naucz. Szkół Powsz. przy bardzo licznych udziałach członków z miasta i powiatu. Po zalatwieniu wstępnych formalności wygłosił p. kier. Pawłowski gęboko przemyślany i dobrze opracowany referat na temat „Znamienne postulatory współczesnej pedagogiki“. Prelegent wytlómaczył w swoim referacie najważniejsze i w życiu szkolnym pojawiające się metody doby obecnej. — Ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której brali udział niemal wszyscy trwała około 2 godzin, przyczem bardzo wielkie zainteresowanie spowodowała metoda tzw. „Skrzynka zajęć“. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że tak referat jak i dyskusja przyniosły obecnym wielką korzyść dla dalszej pracy nad młodzieżą szkolną. Z powodu spóźnionej pory drugi referat z dziedziny psychologii wychowawczej a opracowany przez kolegę Ballerstaedta został przesunięty na następne zebranie, które odbędzie się w drugiej połowie kwietnia rb.

W dalszym ciągu porządku dziennego omawiano sprawy organizacyjne jak komunikaty Zarządów głównego i okręgowego, wycieczkę po morzu Bałtyckim do Finlandji, Szwecji, Norwegji i Danji podczas wakacyj letnich i sprawę zgłaszania się do domu zdrowia „Mordziejów“ w Zakopanem. Podkreślić należy, że sprawą wspomnianej wycieczki zainteresowali się wszyscy. Najlepszy dowód, że dużo członków natychmiast zgłosiło swój udział tem bardziej że Zarząd Okręgowy z poprzednio urządzanych wycieczek po Polsce pod względem organizacyjnym wywiązywał się zawsze znakomicie. Wycieczka morską poza znaczeniem pedagogicznym będzie miała również za swoje zadanie propagowanie idei morza Polskiego zagranicą, co jest też jednym z zadań Stowarzyszenia, a szczególnie Okr. Pom. jako najbardziej wysuniętego na północ.

O godz. 20 solwował przewodniczący posiedzenie życząc wszystkim „Wesołego Alleluja“.

## G D Y N I A

### Kronika

— Dyżur aptek: Apteka pod Gryfem.

### Kina.

Morskie Oko: „Odkupienie“.  
Czarodziejka: „Zaginiony Zeppelin“.

— P. min. Składkowski powrócił do stolicy. P. min. spraw wewn. Składkowski, który przez święta wraz z rodziną bawił w Gdyni, wyjechał wczoraj w godzinach przedpołudniowych z powrotem do Warszawy samochodem drogą przez Starogard.

— Zaszczytne odznaczenie lekarzy gdynskich. Dwaj znani lekarze gdynscy pp. dr. Bobkowski i dr. Stankiewicz zostali ostatnio odznaczeni orderem królestwa Jugosławji św. Sawy IV klasy, za pracę na polu zbliżenia narodów słowiańskich. Dekoracja nastąpi później.

— Ruch statków w porcie. Do portu gdynskiego weszły, wzgl. wyszły z portu w ostatnich dniach następujące polskie statki: s. s. „Premjer“ wyruszył z Gdyni dn. 8 b. m. z ładunkiem drobnicy i pasażerami do Hull. Również dn. 8 b. m.

wyszedł z Gdyni s. s. „Rewa“ z ładunkiem drobnicy. S. s. „Warta“ ukończył w porcie gdyńskim ładowanie węgla z przeznaczeniem do Antska do Gdyni i ładuje węgiel do Rotterdamu.

Pozatem dowiadujemy się, że okręt transatlantyki „Kościszko“, który ostatnio przybył z Ameryki, wyruszy w ponowną podróż już w połowie bież. miesiąca.

### Rozpoczęcie semestru wiosennego w Szkole Muzycznej

Dn. 9 bm. w Szkole Muzycznej w Gdyni, ul. 10 Lutego rozpoczyna się semestr wiosenny dla wszystkich klas: skrzypiec, śpiewu, fortepianu, instrumentów dętych oraz teorii. Zapisy już się rozpoczęły. Dla wybitnie uzdolnionych uczniów przewidziane są zniżki a nawet całkowite zwolnienie od opłat. Pozatem Szkoła projektuje w najbliższym czasie urządzenie popisu uczniów. Godziny urzędowe codziennie od 16—18-tej przez sobót i niedziel.

Telef. 1104

KINO CZARODZIEJKA TEATR

Telef. 1104

Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Dzisiaj ostatni dzień!

Dzisiaj ostatni dzień!

Wielki podwójny program dźwiękowy śpiewno-mówiony p. t.

## Zaginiony Zeppelin

Największa katastrofa olbrzyma-Zeppelina nad biegunem południowym.

Dźwiękowy tygodnik aktualności.

Seanse: o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

## Pamiętaj o przeszłości!

SKŁADAJ oszczędności Twoe

W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI  
w WEJHEROWIE, ul. Sobieskiego 77.

7407

### UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej firmy L. Skalski celem dodatkowego badania wiarygodności wyznacza się nowy termin w tut. Sądzie pokój 7 na dzień 15 maja 1931 r. godz. 11. (7555)

Toruń, dnia 28 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

5 N. 1/31

## Obwieszczenie.

Służa Danziger Haupt będzie od środy 8 kwietnia r. b. znowu otwarta dla ruchu okrętowego.

Rada Portu i Dróg Wodnych  
w Gdańsku.

## Dr. med. Zofja Kaczkowska

osiedliła się

w Gdyni ul. Nadmorska,  
dom p. Ryłkiego.

Godziny przyjęć od 4—6 popołudniu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Turznicach pow. Grudziądz: 4 krowy, 2 jałówki, 2 maciory, powózka, 2 kanapy, lustro, 2 fotole i radio. Zbiórka reflektantów przed sołectwem. Następnie o godz. 12-tej sprzedawac będą w Zielnowie pow. Grudziądz: 8 jałówek, 10 krów i 50 warchlaków. Zbiórka reflektantów przed oberżą.

T. Mackowiak, komornik sądowy w Grudziądzu,  
Kościszki 60, róg Kilińskiego.

## UWAGA!

W Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego Nr. 8 ogłoszony został przetarg na roboty kanalizacyjno-wodociągowe w 3-ch pawilonach Obozu Emigracyjnego w Gdyni o łącznej kubaturze obiektów ca 65.000 m<sup>3</sup>.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 kwietnia 1931 r. w Reteracie Budowlanym Starostwa Grodzkiego w Gdyni. (7556)

Za Starostę Grodzkiego:

(—) Inż. Zdzisław Kowalski.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 10 kwietnia r. b. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę co następuje: u p. Umiańskiego w Gołębiewie żywy i martwy inwentarz oraz meble. Zbiórka reflektantów w oberży p. Wernera za zezwoleniem o godz. 9 przed poł. Następnie w Blizinkach u p. Wruka 1 krowę, u p. Płuciszaka w Blizinkach pow. Grudziądz 1 maneż, u p. Załęskiego w Białobłotach pow. Grudziądz 2 krowy 3 świnię. Zbiórka reflektantów w oberży p. Ceiler w Blizinkach pow. Grudziądz o godz. 12 w poł. za zezwoleniem, następnie u p. Gostkowskiego w Bursztynowie pow. Grudziądz 2 krowy i 1 bryczkę, u p. Pastucha w Bursztynowie pow. Grudziądz 15 ctr. jęczmienia i 2 ctr. wki, u p. Ossowskiego w Białobłotach pow. Grudziądz 1 krowę i 6 koni. Zbiórka reflektantów przy oberży p. Maschkego w Bursztynowie o godzinie 3 po poł.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz,  
Kościszki 7 a.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 4. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę więcej dającym przy ul. Kościszki 36: szafę do rzeczy, stół, kanapę, toaletę, lustro z konsolą, lampę elektryczną, 2 fotole, 3 krajobrazy, 2 stojaki do kwiatów, stół dębowy owalny, rower męski, miszkę i 3 szkła kryształowe.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

## Zakładajcie instalacje gazowe

Przystępujemy do budowy sieci gazociągów

## GAZ to najtańszy opał

Kto zgłosi przed założeniem głównych ciągów gotową instalację, otrzyma przyłączenie do sieci bezpłatnie. Gaz będziemy dostarczać mieszkańcom Gdyni już w tym roku.

Żądajcie ofert i informacji.

### Zakład Gazowy

7416 Sp. z o. o. w Gdyni  
Tel. 10-27, dom „Gatoliny“

## KINO MORSKIE OKO

Dzisiaj i dni następne!  
Wielkie arcydzieło śpiewno-dźwiękowe wedł. powieści LWA TOLSTOJA „Wy trup“

## Odkupienie

Wspaniały ten dramat na tle rosyjskim o podłożu głęboko psychologicznym zachwyć musi wszystkich!

Romanse cygańskie i rosyjskie śpiewane przez oryginalnych cyganów!

Premiera tego bezkonkurencyjnego filmu odbyła się w tych dniach w kinie Filharmonja w Warszawie i przyjęta została z entuzjazmem.

W rolach głównych:

John Gilbert, Eleonora Boardman, René Adorée, Conrad Nagel.

Prócz tego setki statystów! Obóz prawdziwych cyganów! Przebogata wystawa i cudne zdjęcia z natury.

Seanse w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę i święta o 3, 5, 7 i 9-tej.

## Programy radiowe

Czwartek, 9 kwietnia:

Warszawa: 15,50 „Na słowiańskiej Rivierze“, wygl. p. Wacław Rogowicz; 17,45 koncert kameralny; 20,00 „W 24 godziny dokoła świata“ wygl. p. Bertrand hr. du Plessix, radea ambasady francuskiej; 20,30 koncert muzyki fińskiej; 21,30 „Sublokator“, słuchowisko Grzymały-Siedleckiego.

Wilno: 16,20 koncert symfoniczny; 17,45 koncert muzyki żydowskiej.

Katowice: 22,15 koncert solisty.

Lwów: 17,45 koncert popołudniowy; 17,15 „Jak użytkować porę letnią dla zdrowia“, wygłosi prof. dr. Antoni Sabatowski.

Wrocław: 16,00 „Lohengrin“, op. Wagnera.

Bruksela: 21,00 „Carmen“, op. Bizeta.

Farby  
Lakiery  
Pokosty

Kredy  
Pędzle

L. E. Hanczewski  
Grudziądz

6839

## Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pod: Dief Pomorski 7236



**ŚWIATOWID „PRAWO DO MIŁOŚCI“**

Dzisiaj w środę  
ostatni raz!  
piękny dramat erotyczny o bogatej wystawie, w rolach główn.:  
**Ewelina Holi i Igo Sum.**  
Ponadto nadprogram!  
Ponadto nadprogram!

**DZWIĘKOWE  
KINO  
PALACE**

Dzisiaj i dni następnie!  
Największy śpiewak świata **LAWRENCE TIBETT**  
w 100 proc. arcydzieła dźwięk. — śpiewn. kolorowem,  
**„PIEŚNIARZ GÓR“**  
NADPROGRAM: polski dodatek dźwiękowy.

**DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie**

**MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu  
416 tel. w Toruniu  
**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI**  
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p;  
Radjol Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Wielkiej Ziejwi pow. Toruń przy granicy z obrębem Toporzewsko i małą kolejką, przy szosie i poza groblą rola, łąka o powierzchni 45,43,58 ha i czystym dochodzie grunt. 156,53 tal. Dom mieszkalny z podwórkiem, ogrodem domowym, chlewem, stajnią i spichlerzem, dom mieszkalny dla dwóch rodzin z chlewem, podwórkiem i ogrodem domowym o rocznej wartości użytk. 396 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielka Zławieś k. 15 na imię Kurta i Gertrudy małż. Fritz w og. wspól. majątku żyjących zostanie w drodze egzekucji dnia 1 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. I. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dn. przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej służy prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7550)  
Toruń, dnia 21 marca 1931 r.  
5 K. 67/30 Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Toruniu, ul. Franciszkańska 7 i Rynek Starom. 18 stanowią 3 domy mieszkalne z podwórkiem o rocznej wartości użytkowej 3270 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto karta 297 na imię Fryzjer Jan Eisenhard z Torunia i jego żona Małgorzata ur. Arendt jako współwłaściciele w równych częściach zostanie w drodze egzekucji dnia 12 czerwca 1931 o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 września 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej służy prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7551)  
Toruń, dnia 12 marca 1931 r.  
5 K. 41/30 Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Lelewela i Wiązowej o powierzchni 18 a 75 m<sup>2</sup> 2 domy mieszkalne, 2 odłączone ustępy, przebudowana maglownie, odłączony chlewem, stajnią z przybudowaniem i podwórkiem o rocznej wartości użytk. 875 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mokre k. 530 na imię Augusty Leszczyńskiej z d. Kukuk i męża Wincentego Leszczyńskiego, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 10 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze postępowania egzekuc. w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 marca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej służy prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7552)  
Toruń, dnia 30 marca 1931 r.  
5 K. 20/31 Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9 kwietnia 1931 r. o godz. 12 sprzedawac będą na podwórzu przy Szosie Chełmińskiej 22 największej dajacemu za gotówkę: samochód osobowy. Piechowiak, komornik sądowy.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Toruniu przy Szosie Chełmińskiej pole o powierzchni 60 a 77 m<sup>2</sup> i 17 a 12 m<sup>2</sup> wraz z domem mieszkalnym i warsztatem samochodów o czystym dochodzie rocznym budynkowym 4515 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Nowe Chełmińskie Przedm. k. 163 i Toruń Przedmieście k. 423 na imię Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn, Bracia Paweł i Konstanty Cierpiakowscy z Torunia, Chełmińska Szosa 33 zostanie dnia 30 maja 1931 r. o godz. 13 przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze postępow. egzekuc. w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Toruń, Nowe Chełmińskie Przedm. k. 163 dn. 1. 8. 1930 a w księdze gr. Toruń Przedm. k. 423 dn. 10. 11. 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej służy prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7553)  
Toruń, dnia 2 kwietnia 1931 r.  
5 K. 35/30 Sąd Grodzki.

W dniu 27-go kwietnia 1931 r. o godzinie 17-tej odbędzie się w gmachu **STAROSTWA KRAJOWEGO POMORSKIEGO** w Toruniu przy ul. Mostowej 13

**walne zgromadzenie**

naszych akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym:  
1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930.  
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej zwolnienia rachunkowego.  
3. Zmiana akcji nr. 1 — 15.300 z akcji na okaziciela na akcje imienne oraz zmiana odnośnych paragrafów statutu.  
4. Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.  
Wyboru członków Rady Nadzorczej dokonywują właściciele akcji i kwitów 1 — 15.300 odnośnie do członków przez tych akcjonariuszy wybranych, pozatem reszta akcjonariuszy i to w oddzielnym głosowaniu.  
Aktionariusze, mający zamiar brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zgłosić to nie później jak 3 (trzy) dni przed terminem Walnego Zgromadzenia Zarządowi Spółki, a na Walnym Zgromadzeniu wykazać się posiadanych akcji, a z nowej emisji z posiadanych kwitów ich przedłożeniem lub zaświadczeniem notariusza o złożeniu ich z podaniem numerów lub takiego zaświadczenia Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie lub jednego z jego oddziałów.  
**Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“**  
Spółka Akcyjna.  
Zarząd:  
(—) Inż. A. Hoffmann.

**Przetarg**

na wydzierżawienie prawa eksploatacji kamienia w powiecie kościerskim.  
Wydział Powiatowy w Kościerzynie - Pom. odda w dzierżawę eksploatację kamienia narzutowego. Przedsiębiorstwo posiada własną bocznice normalnotorową, kolejkę wąskotorową około 6.000 km., place, barak z urządzeniem warsztatowym i pomieszczeniem dla dwu parowozów. Dostawy kamienia dla władz są zapewnione.  
Informacje udziela zarząd drogowy Wydziału Powiatowego w Kościerzynie. ((7557)  
Termin składania ofert do dnia 15 kwietnia 1931 r.  
Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.  
Starosta Powiatowy  
jako Przewodniczący Wyzd. Powiatowego:  
(—) Malanowski.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Małej Ziejwi pow. Toruń, od kanału do kolejki, rola, łąka i las o powierzchni 7 ha 31 a 64 m<sup>2</sup> i 13,39 tal. czystego dochodu wraz z domem mieszkalnym, chlewem i stodołą o rocznej wart. użytk. 45 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mała Zławieś k. 125 na imię małżonków Ferdynanda i Heleny Feiertargów rolników zostanie dnia 5 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze postępow. egzek. w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej M. Zławieś k. 125 dnia 3 grudnia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej służy prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7554)  
Toruń, dnia 26 marca 1931 r.  
5 K. 61/30 Sąd Grodzki.

**Ładny pokój**  
oddam. Krzyżacka 7, I. 7548



**Węgiel**  
brykiety koke  
drzewo opalowe  
wagonowo jak i w mniejszych loco piwnica po bezkonkurencyjnych cenach dostarczamy — rzetelna obsługa!  
**„TRANZY“**  
Spółka Węgłowa z ogr. odp.  
Wielkie Garbary 33/35  
tel. 242. 2780

**Meble**  
Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**Mieszkanie**  
5-pokojowe, częściowo z meblami za zgodą gospodarza do oddania. Adres wskazać Adm. „Dnia Pom.“ 7558

**Wytwórnia Mebli**  
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581  
Obejrzyj wszędzie później przyjdź domnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych

Nadeszły świeżo  
**doskonale ANDRUTY BRANKA**  
E. Szymański  
Szeroka 42. Tel. 27. 7315

**Przeprowadzki**  
każdego rodzaju miejscowe i zamejskowe skutecznie wozami meblowymi pod gwarancją  
**Władysław Poczekaj**  
Pomorska 38. Tel. 65. 7023

**2 mieszkania**  
każde po 3 pokoje z przynależnościami, od I. VII do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy domu, ul. Szeroka nr. 37, ofic. prawo, II. prawo. 7547

**Torebki damskie,**  
parasolki, parasole, teczki, walizki, pilki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przekonać się ceny najtańsze towar dobry.  
**W. Szymański,**  
Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (6759)

**Zgubiona**  
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Włocławek, dowód osobisty wydany przez miasto Ciechanów i markę rowerową na nazwisko Mieczysław Ciski, unieważniam.

**2 duże**  
pokoje frontowe na biura od I. VII. do wynajęcia. Informacje u zawiadowcy domu, ul. Szeroka 37, ofic. prawa, II. piętro. 7546

**Sprzedajemy**  
owies do siewu, lubin, perluszkę, wykę, seradecę, koniczyzna  
**Turek i Melerski**  
Toruń, ul. Żeglarska 1. 7439

**Ekspedjentka**  
potrzebna Toruń, ul. Mickiewicza 108, Chemiczna pralnia „Tęcza“. 7543

**Kapelusze**  
damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyste, prasuje, fasonuje, farbuję E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

**Pierze-Puch**  
polecam po cenach wyjątkowo niskich 1/3 kg. Gęsi podskub od zł. 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep. koldrowy zł. 18.  
**Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/3 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478  
**W. Sobkowski**  
Toruń, św. Ducha 16.

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza“**  
przy ul. Łaziennej nr. 28, II. ptr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyციemnianie brwi i rzęs. 7033

**Świece do kominki św.!**  
1 funt 2.70 zł., 1/4 f. 2.10 zł., 1/2 f. 1.35 zł.  
**ARACZEWSKI**  
Chełmińska przy Rynku. 7545

**Salon Mód**  
Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27. Płat. 23 stycznia 2526

**Okazyjnie**  
tylko tak długo jak zapas staroży  
**CZAPKI**  
chłopięce . . . od 1 zł  
męskie . . . od 3 zł  
do najlepszych gatunków

**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**Reperuiar Teatru Toruńskiego**  
W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY“**  
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY“**  
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W piątek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY“**  
Komedja w 3 aktach Barry Bonnersa.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16-tej  
występ gościnny Teatru Warszawskiego dla Dzieci  
**„Królowa Sniczka“**  
Baśń w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami T. Ortymsa.  
Ceny miejsc od 30 gr. do 5,20 zł.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej  
**PREMJERA**  
**„Sarajewo 1914“**  
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16-ej  
**„Miss Europa“**  
Operetka w 3 aktach A. Wilińskiego z wyst. gośc. M. Katuskiej. (Ceny znizone).

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 20-tej  
**„Sarajewo 1914“**  
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Krach Banku Handlowego w Łodzi i jego skandaliczne kulisy

Niespodziewany krach łódzkiego Banku Handlowego wywołał w całym kraju zrozumiałą sensację.

Następnego dnia, kiedy pisma doniosły już o bankructwie, przed gmachem Banku Handlowego zebrał się tłum poszkodowanych, domagając się zwrotu swoich wkładów. Przed zamkniętymi drzwiami banku rozgrywały się dramatyczne sceny...

Gmach strzeżony przez policję, oblegany był przeważnie przez inteligencję pracującą, która każdy grosz ciężko zaoszczędzony, tu składała, aby zapewnić sobie spokojną starość.

Szczegółem godnym uwagi jest fakt, że w Banku Handlowym posiadał swe konto łódzki oddział Czerwonego Krzyża. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, pieniądze zostały wycofane na pół godziny przed zawieszeniem wyplat.

Przyczyny katastrofy sięgają właściwie okresu przedwojennego. W czasie wojny kapitały Banku zginęły w Rosji i bank ratować się musiał pożyczkami zaciąganiem w Anglii. Zobowiązania banku płatne były w funtach szterlingach, podczas gdy własne kapitały, które miały być poświęcone na spłatę zobowiązań, uległy zupełnej dewaluacji. Wierzyciele zagraniczni, unikając w trudną sytuację banku, rozłożyli spłatę zobowiązań na okres 15 lat, udzielając jednocześnie pożyczki 100 tysięcy funtów szterlingów.

W roku 1924 w czasie przerachowania kapitału na złote, kapitał przedwojenny w sumie 15 milionów rubli, przerachowany został na sumę 120 tysięcy złotych, czyli za akcję placowano 1 złoty. Akcjonariusze banku, celem utrzymania placówki, wnieśli nowy kapitał w sumie 2 milionów złotych. Temi pieniędzmi pokryto częściowo dług angielskie, Anglicy zaś udzielić mieli wzajemnie za to dalszych kredytów. Gdyby Bank Handlowy w r. 1924 wobec katastrofalnego spadku wartości akcji, ogłosił upadłość, wówczas najdotkliwsze straty poniósłby kapitał angielski, Łódź natomiast uniknęłaby obecnego wstrząsu.

Sytuacja finansowa banku w ciągu ostatnich kilku lat pogarszała się z dnia na dzień. Widmo katastrofy zawisło nad bankiem w całej swej groźbie.

Ma jednak ta sprawa i swe kulisy — nadużycia.

## Włamanie do biur Solvay'u

Kraków, 8. 4. (PAT.). Podczas świąt dokonano włamania do dyrekcji fabryki soli „Solvay“ w Borku Fułeckim pod Krakowem. Sprawcy weszli niespostrzeżeni do wnętrza fabryki, wybili otwór w murze i dostali się do biur, gdzie stała kasa pancerna.

Po rozpruciu kasy rakiem skradli 12.000 zł., po czym zbiegli.

## Nowy aparat telefoniczny

We Florencji miał miejsce pokaz nowego aparatu telefonicznego wynalezionego przez Owidjusza Grassi, mechanika ze Sjeny, rejestrującego automatycznie numer aparatu poprzez który żąda się komunikacji i powtarzającego ten numer przy podniesieniu mikrofonu. Wynalazek ten uniemożliwia wszelkiego rodzaju żarty w rodzaju alarmowania straży ogniowej i t. p.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**JOZEF FRANKOWSKI**

Salon fryzjerski — damski i męski

Ondulacja, manicure, strzyżenie, golenie — Artykuły kosmetyczne

**Wejherowo, Sobleskiego**

dom Welca. 7049

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Na czem polegały nadużycia? Różne krąży o tem słuchy. Mówi się już dziś dość wyraźnie o tem, że bank przez dłuższy czas ukrywał przed okiem władz skarbowych faktyczną wysokość swoich obrotów, wskutek czego powstały milionowe zaległości podatkowe, mówi się o niedozwolonych przelewach i fikcyjnych kontach oraz prywatnym dyskoncie jednego z wicedyrektorów, mówi się ponadto o fałszywych bilansach i wielu innych jeszcze sprawach, któremi zajmie się prokurator.

Łódź, 8. 4. (PAT.). Spółka akcyjna „Warrant“, której właścicielem w 90 proc. był upadły Bank Handlowy w Łodzi, nie doznała żadnego uszczerbku wskutek tego, że akcje tej spółki zdeponowane są w bankach angielskich, będących wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi.

## Napreżona sytuacja w Palestynie

Wiedeń, 7. 4. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: „Skutkiem zbiegu świąt chrześcijańskich, mahometańskich i żydowskich panuje w Palestynie sytuacja nadzwyczaj napreżona, która przypomina czasy, poprzedzające krwawe wypadki w lipcu 1929 r. Wojska angielskie w Egipcie pozostają w pogotowiu, aby ewentualnie sa-

Łódź, 8. 4. (PAT.). Prasa donosi o spodziewanym przyjeździe do Łodzi przedstawicieli kapitału angielskiego zaangażowanych w upadłym Banku Handlowym oraz specjalnej komisji Ministerstwa Skarbu.

Tak wierzyciele jak i delegacja Ministerstwa Skarbu zbadać mają stan interesów upadłego banku.

Łódź, 8. 4. (PAT.). Sędzia-komisarz masy upadłościowej Banku Handlowego w Łodzi postanowił zwołać zebranie wierzycieli Banku na dzień 14 bm. o godz. 9 rano w gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Na posiedzeniu zostanie złożone sprawozdanie ze stanu finansowego upadłego banku oraz dokonane zostaną wybory kandydatów na syndyków tymczasowych.

Prawda o niemieckim kryzysie rolnym  
Zadłużenie w 6 prowincjach wschodnich wynosi 4 i pół miljarde marek

Nacjonaliści niemieccy przy każdej sposobności podkreślają, iż kryzys rolny na t. zw. „Niemieckim Wschodzie“ powstał dzięki nowym granicom, dzięki „korytarzowi“, który rzekomo odcina Prusy Wschodnie od Rzeszy, powodując podrożenie taryf kolejowych i t. p. Nieraz wskazywaliśmy na niedorzeczność tych z gruntu fałszywych argumentów nacjonalistycznych, bo każdy wie, iż nikt nie przeszkadza Niemcom ani w podróżowaniu przez polskie Pomorze, ani też w wysyłaniu przez Pomorze do Rzeszy towarów, ile się komu podoba. Najlepszy dowód, że obecnie nawet więcej towarów przechodzi przez Pomorze do Rzeszy, aniżeli w r. 1913, taryfy zaś kolejowe są na odcinku polskim daleko tańsze, aniżeli na kolejach niemieckich, które są wogóle najdroższe w Europie. Pozatem dzięki pozostaniu Pomorza przy Polsce, niemieckie prowincje wschodnie pozbyły się konkurenta agrarnego wewnątrz Rzeszy. Są to rzeczy znane ogólnie i nie musimy się chyba nad nimi więcej rozwodzić. A że argumenty nasze są prawdziwe i rzeczowe, przyznaje świeżo wybitny niemiecki teoretyk agrarny dr. A. Schubert, który w niezmiernie ciekawej rozprawce p. t. „Porównanie rozwoju agrarnego w Niemczech i Polsce“ potwierdza nasze zdanie, iż przyczyną kryzysu rolnego na „niemieckim Wschodzie“ leżą gdzieindziej, a nie w granicach wersalskich. Słuchajmy tedy, co mówi teoretyk niemiecki o sprawach agrarnych, w Polsce i Niemczech.

Jako podstawę do swych obiektywnych rozważań dr. Schubert wziął ankietę, przeprowadzoną wśród majątków ziemskich w Poznańskim i na niemieckim Górnym Śląsku. Tu i tam bowiem stosunki rolne posiadają wiele cech wspólnych. Mimo to przytoczone cyfry o wynikach gospodarki rolnej w Poznańskim i na niem. Górnym Śląsku są wielce charakterystyczne. Oto w 1925 r. było w Poznańskim 23 proc. majątków deficytowych (z liczbą badanych przez autora majątków), podczas gdy na Górnym Śląsku niemieckim majątków

takich było 52 procent. W 1927 r. było w Poznańskim tylko 10 proc. deficytów, a na niem. Górnym Śląsku aż — 69 procent! Dochód z jednego ha ziemi wynosił w Poznańskim w r. 1927 — 46 marek, a w Niemczech tylko śmieszna suma — 48 fenigów! A trzeba wiedzieć, że w owym czasie ceny zboża były w Polsce o wiele niższe, aniżeli w Niemczech.

Nie inaczej ma się rzecz w Prusach Wschodnich. Zadłużenie rolnictwa tutejszego wzrasta wciąż i wynosi dziś już przeszło miliard marek, na całym zaś „niemieckim Wschodzie“, t. j. wszystkich sześciu niemieckich prowincjach wschodnich zadłużenie wynosi w rolnictwie 4 i pół miljarde marek.

A w Polsce? Oczywiście i tam odbija się obecnie ogólno-światowy kryzys agrarny, ale tam odczuwa się go mniej, aniżeli w Niemczech. Rolnictwo bowiem w Polsce nie jest wybudowane na systemie wyłącznie kredytowym, jak to ma miejsce np. na „niemieckim Wschodzie“.

Alc główne przyczyny kryzysu rolnego na „niemieckim Wschodzie“ widzi niemiecki autor w następujących momentach:

W Polsce rolnictwo zatrudnia rodziny ordynariuszy, młodzież wiejską, czyli siły robotnicze starszych, gdyż młodzież ucieka ze wsi. W ostatnim dziesięcioleciu wycemigrowała z „niemieckiego Wschodu“ olbrzymia ilość ludzi — 3 i pół miliona. Wszystko to poszło do miast zachodnich, do przemysłu, gdzie, jak wiadomo, wprowadzono t. zw. zasiłki w czasie bezrobocia, których na wsi niema i które demoralizują ludzi pracy. W Polsce są tedy płace w rolnictwie o 40 proc. niższe, aniżeli w Niemczech, zaś koszt ubezpieczeń są 47 procent niższe.

Podatki mniejszej własności ziemskiej w Polsce są daleko niższe, aniżeli w Niemczech. A co najważniejsze: Polska posiada nadmiar ludzi, posiada wystarczającą ilość rąk robo-

## Min. Składkowski przejechał przez Bydgoszcz

Wczoraj o godz. 7.30 wiecz. zawiątał do Bydgoszczy samochodem w przejeździe z Gdyni do Warszawy min. spr. wewn. gen. Sławoj-Składkowski. Na placu Teatralnym p. min. polecił posterunkowemu wsiąść do samochodu i wskazać najbliższą stację benzynową. Po nabraniu benzyny p. minister, sam szoferując, udał się w dalszą drogę do Warszawy w kierunku na Podgórz (pod Toruniem). P. minister podróżuje w towarzystwie najbliższej rodziny.

## Oszczędzamy coraz więcej

(s) Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.). W marcu r. b. zaznaczył się dalszy wzrost kapitałów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.906.609 zł. i wynosiły w dniu 31 marca 349.181.978 zł. Liczba oszczędzających zwiększyła się w ciągu marca o 14.197 nowych osób i wynosiła z końcem marca 617.221.000 oszczędzających.

## Gorączka złota

Wiedeń, 8. 4. (PAT.). Dziennik wiedeński donosi z Rio de Janeiro, że w stanie brazylijskim Minas Geraes odkryto pokłady złota, skutkiem czego zapanowała prawdziwa gorączka złota, przypominająca odkrycie w Klondike. Tysiące osób dąży do Minas Geraes, aby rozpocząć poszukiwania.

Wszystkie te momenty — pisze autor niemiecki — spowodowały, iż rentowność roli w Polsce jest daleko większa, aniżeli w Niemczech. W Polsce ceny ziemi wskutek tego wzrosły o 100 procent, w Niemczech natomiast ceny te spadły znacznie. Autor radzi tedy, aby kolonizować ziemie wschodnie, aby zwiększyć ilość rąk robotniczych. Należy zatrudniać młodzież i znieść w miastach zasiłki dla bezrobotnych. Tylko wtedy będzie można podnieść rentowność i uchronić rolnictwo od zagłady.

Takie są poglądy na istotę kryzysu rolnego w Niemczech. Autor, choć Niemiec, jednak umiał być bezstronny i rozwał raz na zawsze głupie, bezmyślne gadania nacjonalistów haka-tystycznych o „korytarzu“, o „krawiających“ granicach i t. p. Tak, kryzys rolnictwa niemieckiego polega na fałszywej zupełnie gospodarce. Przeciż mimo setek milionów „Ost-hilfe“, rolnictwo „wschodnie“ wciąż upada, w Polsce zaś niema takich darowizn, a jest natomiast realna ciężka praca. Lepsza tedy jest „polnische Wirtschaft“, aniżeli „deutsche Miss-Wirtschaft“...

A. Kw.

## Lokal handlowy

z oknem wystawowym,  
nadający się na skład,  
biuro lub warsztat tanio  
do odstąpienia.

Wiadomość w „Dniu Grudziądzkim“  
Grudziądz, ul. Starorynkowa 5,

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
10 . . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk  
przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Mikołaj Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska W. Cieszyński,  
Gdańsk Starygraben 6  
Redaktor odpowiad. na Wejherowo W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobłowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Czciożkami Pom. Druk. Kain. S. A. w Toruniu Bydgoskb 56

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł